Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 94 Kraków, czwartek 24 kwietnia 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: Konstanty Srokowski

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp.
Cena numeru 250.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — 1 złoty = 1,800.000 Mkp.

Wybory francuskie

I.

Układ stronnictw przed wojną.

Uczuciem przyjaźni, miłości i podziwu, które szerokie sfery polskiego społeczeństwa żywią dla Francji, nie towarzyszy niestety dostatecznie szeroka znajomość stosunków francuskich w ogólności, a politycznych w szczególności. Jest to brak, który gdyby się miał ostatecznie utrwalić, musiałby dać konsekwencje z wielu względów niepożądane. Szczególniej w zakresie francuskich stosunków partyjno-politycznych powinno się uświadomienie naszej opinji publicznej odpowiednio do interesów wspólnych Francji i Polsce rozszerzyć i pogłębić.

W okresie toczącej się właśnie kampanji wyborczej we Francji bliższe poznanie stronnictw francuskich i ich wzajemnych ustosunkowań programowych i taktycznych wydaje się szczególniej potrzebnem. Z tego względu w kilku artykułach przedstawimy tu pokrótce współczesny system partyjno-polityczny z dodaniem kilku najogólniejszych informacyj o jego rozwinięciu się w czasie istnienia trzeciej Republiki.

Bezpośrednio przed wojną stosunki partyjno polityczne we Francji przedstawiały się następująco:

Na skrajnej prawicy siedzieli monarchiści, już to jako rojaliści, już to jako bonapartyści, którzy jednak oficjalnie nie specyfikowali tak szczegółowo swoich dążeń i marzeń, lecz nazywali się krótko „konserwatystami" lub „nacjonalistami". Tuż obok, ale już na lewo od tych konserw. stali zjedn. katolicy z pod znaku „Action liberale", którym przewodził Jacques Pion. Dalej szli oportuniści różnego nazwania, jak n. p. „Entente republicaine democratique", „Republicains de gauche" i t. d. Poza parlamentem grupy tych oportunistów łączyły się w grupę specjalną, zwaną „Alliance democratique". Na lewo od oportunistów stali t. zw. „radykali", przedstawiający grupę liczną, lecz wewnętrznie i programowo wysoce niejednolitą. Obok polityków wowce konserwatywnych i nacjonalistycznych znajdowali się tu politycy rzeczywiście radykalni i socyalizujący. Ci ostatni stanowili przejście do skrajnej lewicy, zajmowanej przez zjednoczonych socjalistów. Rojaliści z pod znaku „Action Francaise" w parlamencie przed wojną nie byli zastąpieni.

Przedstawiony tu stan był rezultatem długiego historycznego rozwoju w kierunku od prawicy ku lewicy. W pierwszych latach istnienia trzeciej Republiki walki między stronnictwami prawicy i lewicy toczą się w formach prostych i elementarnych. Idzie mianowicie o to, czy Francja ma zostać republiką czy monarchią. Około r. 1879 walka ta rozstrzyga się ostatecznie na korzyść republiki, której byt zostaje uznany za utrwalony. W związku z tem obóz republikanów rozbija się na dwie części — oportunistów, którzy jak Gambetta, J. Ferry i inni reprezentują umiarkowanie w taktyce i program ewolucyjny, tudzież radykałów typu Floqueta i Clemenceau.. Oba te skrzydła republikańskie maszerują odtąd oddzielnie, ścierając się nawet ze sobą, nie mniej łączą się z łatwością do wspólnej obrony, ilekroć pojawia się niebezpieczeństwo dla republiki np. w r. 1889 podczas afery Boulangera. Do r. 1885 władza w państwie znajduje się w ręku oportunistów republikańskich. Od tego roku przez dalszych lat kilkanaście oportuniści są zmuszeni do dzielenia się władzą z innemi grupami. Utrzymują się u steru, oscylując między prawicą a lewicą raz z monarchistami, drugi raz z radykałami, wchodząc w sojusze i koalicje.

Sprawa Dreyfussa przyspiesza ewolucję polityczną Francji na lewo. Pod wpływem perypetyj tej afery dochodzi do skutku blok lewicowy, złożony z radykałów i socjalistów, który też od tego czasu rządzi pod różnemi postaciami i w różnych kombinacjach. Radykali i socjaliści, jak ongiś oba obozy republikańskie, to zbliżają się, to oddalają od siebie, ale w przeciwstawieniu do prawicy łączą się zawsze. Jeszcze ostatnie wybory przedwojenne w r. 1914 przynoszą blokowi lewicowemu zwycięstwo.

Wewnętrzno polityczny rozwój Francji, rozpatrywany w perspektywie historycznej od roku 1870, idzie zatem stale na lewo aż do wybuchu wojny światowej. Ale ta generalna tendencja lewicowa łagodzona jest i w znacznym stopniu neutralizowana przez procesy, idące w kierunku wprost przeciwnym w obrębie każdego stronnictwa lewicowego. W łonie każdego z nich mianowicie dochodzą do głosu mniej lub więcej energiczne dążenia umiarkowane i prawicowe, potęgując się z reguły w miarę, jak dane stronnictwo zbliża się do udziału we władzy. W ten sposób tworzy się jakgdyby wypadkowa między tym ogólnym kierunkiem przesuwania się władzy państwowej ku lewicy a tendencją prawicową, której ulegają stronnictwa lewicowe. Wypadkowa ta wyznacza linję rozwoju wewnętrzno-politycznego republikańskiej Francji przedwojennej.

Dodać jeszcze wypada, że czy to dzięki specjalnemu układowi stosunków socjalno-ekonomicznych czy wskutek specyficznych cech temperamentu galickiego Francja nie jest ojczyzną wielkich masowych partyj. W przeciwstawieniu do Anglji i Niemiec, które wytworzyły wielkie partje, Francja jest pod tym względem podobna do Polski, że jest typowym krajem małych partyj i grup politycznych. Partje o programach prawicowych czy lewicowych, sformułowanych jasno i ostro tak lub inaczej radykalnie, są we Francji liczebnie najsłabszemi. Masy polityczne, zresztą więcej niż gdzieindziej w swych uczuciach politycznych zmienne i pobudliwe, unikają skrajności, skupiając się pod sztandarami partyj środkowych, które nie wystawiają programów zbyt ostro zarysowanych, dopuszczają natomiast daleko posunięte zróżnicowanie formuł politycznych, w którem wyrazić się mogą różne aspiracje stanowe i klasowe zarówno jak regionalne. Przy działającej na wyobraźnię wielobarwności system taki zaleca się jednak ukrytą jednolitością, ponieważ wszystkie partje tego wielkiego środka są w gruncie rzeczy do siebie podobne, w zasadniczych kwestjach narodowych i socjalnych właściwie identyczne, wskutek czego, mimo mnogości ugrupowań partyjnych porozumienie ich i współdziałanie przychodzi stosunkowo łatwo do skutku.

Djarjusz z dnia 23 kwietnia

— Z okazji manifestacji faszystowskich przyszło w Nizzy do krwawych starć ulicznych między faszystami i komunistami. Po obu stronach są zabici i ranni.

— Wczoraj rozpoczęły się narady wielkiej rady faszystowskiej, na których uchwalone zostały nowe dyrektywy dla partji oraz zasady reorganizacji, mające przy pomocy energicznych środków zapewnić karność wewnątrz partji. Salandra i jego polityczni przyjaciele utworzą grupę, sprzyjającą rządowi. Dawni członkowie partji popolari utworzą grupę katolicko-nacjonalistyczną. Część demokratów-dessydentów przyłączy się do grupy parlamentarnej faszystów.

— Ze strony rządu Jugosłowiańskiego zaprzeczają oficjalnie jakoby w czasie pobytu królewskiej pary Jugosłowiańskiej w Paryżu zawarto między Francją a Jugosławją podobny traktat jak między Francją a Czechami.

— W dniu wczorajszym powrócił z Waszyngtonu do Tokio ambasador Japonji w Waszyngtonie i w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył oficjalnie, iż udało mu się skłonić prezydenta Coolidge'a do założenia veta przeciwko uchwale senatu amerykańskiego w sprawie ograniczeń emigracyjnych.

Horoskopy parlamentarne

(Tel. własny „Kurjera Wieczornego“)

Warszawa, 22 kwietnia.

Osoba prezesa „Wyzwolenia“ posła Thugutta, który jak wiadomo powrócił onegdaj z podróży do Rzymu, Paryża i Londynu, zaprząta obecnie w dużej mierze opinję publiczną. W pewnych kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, że po upadku gabinetu Grabskiego, któremu rokują ogólnie jeszcze 3 do 4 miesięcy życia, „mężem opatrznościowym“ będzie poseł Thugutt, który po raz wtóry podejmie próbę utworzenia parlamentarnego gabinetu lewicowego. W sferach parlamentarnych przeważa opinja, że rozwiązanie problemu mniejszości narodowych nastręczy Grabskiemu nieprzezwyciężone trudności i że gabinet Grabskiego potknie się na tym problemie. Wówczas przyszłaby pora na gabinet Thugutta. Lewicowy gabinet Thugutta przyniósłby w dziedzinie polityki zagranicznej zasadniczą zmianę polityki wobec Rosji i Litwy. Thugutt jest zaciętym wrogiem Rosji, natomiast zwolennikiem pokojowego współżycia z Niemcami. Poseł Thugutt już obecnie zabiega o doprowadzenie do skutku układu handlowego polsko-niemieckiego w tej formie, aby nie naruszono pewnych klauzul traktatu wersalskiego, obowiązujących do roku 1925 a stojących na przeszkodzie zawarciu normalnego układu handlowego. Co do zagadnień polityki wewnętrznych zapewniają z otoczenia posła Thugutta, że przywódca „Wyzwolenia“ na stanowisku premjera podjąłby wysiłki celem racjonalnego rozwiązania problemu mniejszości narodowych. W Rzymie i w Londynie wskazano posłowi Thuguttowi w tym kierunku drogę kompromisu, jako jedynie skuteczną.

Jak słychać w kołach politycznych hasłem do zmiany gabinetu będzie ustąpienie ministra spraw zagranicznych Zamoyskiego, spodziewane natychmiast po zebraniu się Sejmu po ferjach świątecznych. Oczekują, że do gwałtownych ataków posła Dąbskiego przeciw osobie Zamoyskiego przyłączy się po świętach również poseł Thugutt, który w Rzymie i Londynie spotkał się z nieprzychylną oceną polskiej polityki zagranicznej. W wymienionych stolicach określono Zamoyskiego jako najnieszczęśliwszego politycznie i najsłabszego po Seydzie ministra spraw zagranicznych Polski. Opinję tę podzielają zresztą lewicowe koła w Warszawie. Hr. Zamoyski byłby już dawno zniknął z powierzchni życia politycznego, gdyby nie fakt, że prawica, podtrzymująca Grabskiego jedynie pod warunkiem powierzenia teki spraw zagranicznych politykowi z ich obozu, nie może wyłonić z siebie odpowiedniego dziedzica niezbyt pociągającej schedy po Zamoyskim.

TELEGRAMY

z 23 kwietnia 1924

Przerachowanie wierzytelności prywatno-prawnych

Warszawa (AW). Dzienniki podają, że ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy o **przerachowaniu wierzytelności prywatno-prawnych.** — Projekt ten w krótkim czasie uzyskać ma podpis prezydenta Rzeczypospol.. a tem samem moc obowiązującą jako ustawa.

Nowe gwałty litewskie

Kowno, (AW). Z Kowna dochodzą wiadomości o nowych **zaburzeniach i gwałtach w kościołach kowieńskich nad Polakami,** odprawiającemi nabożeństwo w języku polskim. W niedzielę palmową w kościele Serca Jezusowego w Kownie nabożeństwo zostało przerwane przez Litwinów, którzy nie chcieli dopuścić do śpiewów w języku polskim.

Sprawa Besarabji

Wiedeń (AW) Tel. Komp. donosi z Moskwy, że Cziczerin oświadczył, iż Sowiety tylko wtedy zaniechają zbrojnego konfliktu z Rumunją, gdy ludność Bessarabji będzie miała możność wypowiedzenia się drogą głosowania w kwestji przynależności tego kraju.

Trocki znowu na stanowisku

Moskwa (Tel. wł.) Trocki objął z powrotem kierownictwo komisarjatu dla spraw wojskowych i zamierza przeprowadzić gruntowną reorganizację armji sowieckiej.

Nowa fala terroru w Rosji

Ryga, (Tel. wł.) Stosunki wewnętrzne w Sowdepji doznały nowego zaostrzenia. Wpływ żywiołów skrajnych wzmógł się znacznie i znajduje wyraz w nowej fali terroru przeciwko „pasożytom komunizmu“, to jest przedewszystkiem przeciw tym, którzy zaufali w „nową politykę ekonomiczną“ Lenina i trudnili się handlem prywatnym.

Bezrobocie i niewypłacanie zarobków, zalegających już od kilku miesięcy, wywołują podrażnienie w kołach robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach prywatnych, zwłaszcza w Zagłębiu Donieckiem. Rząd sowiecki stara się wyzyskać strajki w przedsiębiorstwach prywatnych, aby wmówić, że byt robotników w przedsiębiorstwach państwowych jest o wiele lepszy. „Ogpu“, dawniejsza „Czeka“ otrzymała nowe nadzwyczajne pełnomocnictwa dla walki z antyrządową agitacją wśród proletarjatu.

Wykrycie spisku

powstańczego na Kresach

Jak wiadomo odbył się z końcem marca w Wilnie z okazji rocznicy „proklamacji niepodległej Białorusi“ bankiet, w którym wzięło między innymi udział kilku posłów „Wyzwolenia“. Na bankiecie wygłoszono szereg mów treści wybitnie antypańswowej. W Wilnie, prastarym grodzie Jagiellonów, padły na owym białoruskim bankiecie, okrzyki „Precz z Polską“. — Obrazu antypolskich nastrojów, nurtujących wśród Białorusinów i Ukraińców dopełniają relację o kongresie Białorusinów i Ukraińców w Pradze, zwołanym z tejże samej okazji. Na kongresie tym uchwalono rezolucję, proponującą wywołanie w Polsce na kresach z początkiem wiosny powstania zbrojnego i pozyskanie dla tej myśli posłów ukraińskich i białoruskich. Równocześnie z wybuchem powstania postanowiono rozpocząć „akcję“ na gruncie Ligi Narodów. Wybuch powstania planowany był na pierwszy dzień Wielkanocy rosyjskiej na terenie kresów białoruskich. Akcja powstańcza miała rozwijać się w kierunku Mińska i na Wołyniu. Akcję przeprowadzić miała specjalnie do tego celu utworzona organizacja, wzorowana na ukraińsko-sowieckich oddziałach wojskowych. Banda działalnością swoją obejmowała Dubno, Ostróg i inne miejscowości, leżące tuż przy granicy sowieckiej.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w akcji tej byłyby bezpośrednio zainteresowane sowiety. Stwierdzono mianowicie, że również ze strony sowieckiej miały wtargnąć dwa silniejsze oddziały wojsk na teren powstania.

Władze polskie podjęły zarządzenia w celu stłumienia akcji powstańczej w zarodku i aresztowały dotąd około 50 członków band powstańczych. Nadto w ręce władz wpadły składy broni i amunicji, przechowywane przez bandę. Wydane zostały daleko idące zarządzenia, celem likwidacji organizacji i ujęcia członków bandy.

TROCKI O BIAŁORUSI.

Z Moskwy donoszą: „Prawda“ podaje pełny tekst mowy Trockiego wygłoszonej w Tyflisie. Mowa ta zawiera następujący znamienny ustęp, dotyczący Polski:

„Mówiąc o postępach techniki wojennej i o sile wewnętrznej Sowietów w związku z ich zdolnością bojową **Trocki oświadczył:**

Moralne siły na wypadek wojny przemawiają za nami. Oto świeży przykład. Wskutek dobrowolnego porozumienia niedawno rozszerzyliśmy granice Sowieckiej Białorusi i powiększyliśmy ją w dwójnasób. Przedtem Białoruś Sowiecka liczyła półtora miljona ludności, obecnie zaś liczy 4-ry miljony. Cóż to znaczy? Znaczy to, że przedewszystkiem wypełniliśmy nasz elementarny dług. Białorusin ma prawo żyć na swem białoruskiem terytorjum, co z wojennego punktu widzenia równa się trzem nowym korpusom czerwonej armji. (Burzliwe owacje). Możecie rzucić pod moim adresem zarzut, dlaczego ja tak otwarcie mówię tu-

---

IGNACY WASSERBERG.

Kilka uwag o krytycyźmie Kanta

II.

Drugiej sprężyny, równie potężnej, gdzie indziej szukać należy. Oto około połowy XVIII stulecia pojawiło się dzieło Hume'a o rozumie ludzkiem. W obozie racjonalistów wywołać ono musiało prawdziwy popłoch. Tak jasno i dobitnie, z taką siłą argumentacji nie wykazywał dotąd żaden z teoretyków poznania kruchości t. zw. „wiedzy“. Pod razami nieubłaganego sceptycyzmu angielskiego myśliciela, runęło nietylko i tak bezkrwiste apodyktyczne poznanie racjonalizmu, ale i wszelkie inne. Nawet i ta drobna względnie reszta, jaką empirycy zachować raczyli — i ta ulotniła się w chwili, gdy Hume odkrył podstawy zasady przyczynowości. Wszechświat cały, tak dopiero co jednolity, harmonijny, rozpadł się w luźne odłamy, kosmos zamienił się w chaos.

Widział to Kant i odczuwał tem boleśniej, że kształcony na Newtona „Principia mathematica philosophiae naturae“, głęboką przejęty był wiarą w niezmienny, ściśle matematycznie określony porządek wszechrzeczy. A nie był na tyle dogmatykiem, aby zamykać oczy na to, co było oczywistem, bo i to widział Kant jasno, że jednak pomimo wszystko, sceptycyzm Hume'a jest nie do złamania — tak długo przynajmniej, dopóki poznawana, t. j. przedmiotem doświadczenia będąca rzeczywistość jest rzeczywistością Locke'a, Descartes'a i im podobnych teoretyków poznania.

Gdyby Kant nie był sobą, byłby zapewne zrezygnował na sceptycyźmie, jak wielu innych zakończył. Ale natura jego inną była. W miarę piętrzących się trudności rosła też energja jego ducha. I oto chwycił się całą mocą wiary w harmonijny mechanizm wszechświata ostatniej deski zbawienia:... a gdyby jednak poznawana przez umysł ludzki rzeczywistość była inną, nie taką, jak wyobrażano ją dotąd — — — ale jaką? — — — jaką ona być musi, jeśli poznanie jej w sposób apodyktyczny ma być możliwe?... Takie to myśli nurtowały wówczas duszę Kanta.

Opowiadają o pewnym Angliku, twórcy jakiejś oryginalnej teorji, że gdy ją zbijano, zwracając uwagę na jej sprzeczność z oczywistemi faktami, że ten wówczas z całym spokojem i flegmą Anglika odpowiedział: Tem gorzej dla faktów... Śmieszne to — a jednak nie inaczej postąpił Kant. Z tą jednak godną uwagi różnicą, że nie poprzestał na lakonicznej odpowiedzi, lecz poparł ją „krytyką czystego rozumu“. Ratować chciał, jak powiedziano, możność apodyktycznego poznawania faktów, czyli, mówiąc jego własnym językiem, możność syntetycznych sądów a priori.

Że sądy takie są możliwe, że istnieją, o tem Kant nie wątpił, bo wątpić nie chciał. Zagadnienie zatem formułował w sposób następujący: jaką b y ć m u s i badana rzeczywistość, jakiemi b y ć m u s z ą poznawane fakty, aby poznanie ich mogło być apodyktyczne; czyli j a k są syntetyczne sądy a priori możliwe?

Oto pytanie, na które odpowiedzią jest „Krytyka czystego rozumu“.

Zgodność poznania albo pojęć z rzeczywistością możliwą byłaby, gdyby albo 1) pojęcia stosowały się do rzeczywistości, albo 2) naodwrót rzeczywistość do pojęć. Wypadek pierwszy — to założenie empirystycznej teorji poznania; jest ono prostem zaprzeczeniem możliwości syntetycznych sądów a priori. Pozostaje zatem wypadek drugi; stosowanie się rzeczywistości do pojęć...; w jaki jednak sposób może się rzeczywistość do pojęć stosować?... Tego do pewnego stopnia chciała harmonja przedustawna Leibniza — ale to metafizyka, Kant zaś uprawia filozofję krytyczną...

I oto punkt zwrotny: rzeczywistość nie może się stosować do pojęć... tem gorzej dla niej — konkluduje Kant. Jeśli taka, jaką była dotąd, nie czyni możliwemi syntetycznych sądów a priori, należy ją zmienić, zniszczyć, stworzyć nową, tak, iżby możliwość syntecznych sądów a priori bezpośrednio z natury tej nowej wynikała.

W tym też duchu tworzy Kant w znany sposób nową rzeczywistość objektywną; oddaje w zależność podmiotu to, co było niezależne, zmienia transcendentne w transcendentalne, robi byt samoistny fenomenem, zjawiskiem. Rzeczywistość zjawiskowa, fenomenalna — ta być może i jest istotnie od podmiotu zależną, ta stosować się może i stosuje się istotnie do jego natury, do pojęć a priori w nim tkwiących.

Było to istotnie wyjście jedyne; na tej jedynie drodze można było uratować to, czego Kant tak gorąco pragnął, t. j. apodyktyczną wiedzę syntetyczną... gdyby taka wogóle była możliwą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

taj o tem. Polska może w ten sposób dowiedzieć się o naszych sekretach i pójść w nasze ślady".

W dalszym ciągu mowy Trocki czynił niedwuznaczne aluzje pod adresem polityki rządu polskiego względem mniejszości narodowych, usiłując dowieść, że Rząd Sowiecki rozwiązał tę sprawę w sensie korzystnym dla siebie i mniejszości.

PROPAGANDA MOSKIEWSKA.

Organ partji komunistycznej „Prawda" publikuje odezwę 3-ej międzynarodówki do pracujących mas świata zwróconą przeciwko Polsce. Odezwa zawiera szereg kłamliwych insynuacyj pod adresem rządu polskiego, zarzucając mu rzekomo represje wobec mas pracujących i mniejszości narodowych. Odezwa nawołuje robotników i włościan polskich, jak również ukraińców, białorusinów, żydów i niemców do zjednoczenia się pod sztandarem komunistycznej partji polskiej.

Dzień dobry!

SZTUKA.

„Stosowana", czy też „piękna" —
To teorji są nonsensa,
Sztuka bowiem najpiękniejsza
Jest tak zwana „sztuka mięsa".

KRONIKA

Kraków, 23 kwietnia

PROCES O ZAJŚCIA LISTOPADOWE. Termin rozpoczęcia rozprawy przeciw osobom cywilnym, oskarżonym o udział w rozruchach 6-go listopada, ustalony został na dzień 2 czerwca br. Losowanie sędziów przysięgłych na kadencję czerwcową odbędzie się w prezydjum sądu jutro tj. we czwartek. Rozprawa toczyć się będzie na dużej sali sądów przysięgłych w tutejszym sądzie okręgowym pod przewodnictwem sso. dra Markiewicza. Ze względu na długi czas trwania rozprawy (około 6 tygodni) wyznaczony został jako ewentualny przewodniczący w razie nieprzewidzianego wypadku sędzia sądu apelacyjnego Wajda. Wotantów dotąd nie ustanowiono, jedynie pewnem jest, że jako zastępca wotantów fungować będzie sso. Warchałowski. Prokuraturę będzie reprezentował prok. dr. Hubel z zastępcami prok. dr. Schwarzem i prok. Sozańskim. Obronę objęli dotąd następujący adwokaci: dr. Bogdani, dr. Bross, dr. Adolf Gross, dr. Heski, dr. Lustgarten, dr. Ringelheim, dr. Rosenzweig, oraz z poza Krakowa poseł dr Lieberman i dr Michał Grek, prezes Izby adwokackiej we Lwowie. Na ławie przysięgłych zasiadać będzie 12 sędziów przysięgłych i 4 zastępców.

Istnieje zamiar wylosowania na miesiąc czerwiec dwóch ław przysięgłych, z których jedni sądziliby sprawę 6-go listopada, zaś drudzy bieżące sprawy, przeznaczone na te kadencję. Rozprawy przed drugą ławą toczyłyby się w takim razie na sali Nr. 72 na II-giem piętrze gmachu sądowego.

Oskarżeni o zajścia listopadowe mają w najbliższych dniach otrzymać akt oskarżenia.

Sala przysięgłych będzie na rozprawę listopadową specjalnie adaptowana na pomieszczenie zwiększonej liczby członków trybunału, obrońców, oskarżonych, protokolantów i t. d. Wstęp dozwolony będzie za specjalnemi kartami wejścia, które wydawać będzie kancelarja sądowa na kilka dni przed rozpoczęciem rozprawy, która potrwa do połowy lipca.

WICEWOJEWODA KRAKOWSKI. Minister spraw wewnętrznych poruczył p. drowi Zdzisławowi Wawrauschowi, naczelnikowi Wydziału w urzędzie wojewódzkim pełnienie funkcji wicewojewody krakowskiego.

POBÓR ROCZNIKA 1903 R. W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w koszarach im. Sobieskiego przy ul. Warszawskiej pobór rocznika 1903. Pobór potrwa przeszło miesiąc i odbywać się będzie w porządku alfabetycznym.

WYCIECZKA STUDENTÓW RUMUŃSKICH W KRAKOWIE. Dziś o 9.30 rano przybyła do Krakowa wycieczka studentów rumuńskich przyjęta na dworcu kolej. przez komitet przyjęcia wycieczki oraz kompanję honorową uczniów szkół krakowskich i 3 orkiestry gimnazjalne. W salonie recepcyjnym przyjął gości i przemówił imieniem kuratorjum p. Owiński, im. profesorów prof. Mikulski, uczniów szkół krakowskich Grotowski. Po przemówieniach uczniowie rumuńscy odśpiewali po polsku „Jeszcze Polska". Następnie w pochodzie udano się przed gimnazjum IV, gdzie pochód się rozwiązał. Goście spożyli śniadanie w kaw. Centralnej poczem zwiedzali Muzeum Narodowe oprowadzeni przez prof. dr. Kopera. Popołudniu uczestnicy wycieczki będą na przedstawieniu „Kościuszki pod Racławicami" w teatrze im. J. Słowackiego.

Z okazji pobytu wycieczki rumuńskiej w Krakowie, odbędzie się wieczór 24 b. m. w salach Starego Teatru raut, urządzony staraniem komitetu przyjęcia wycieczki. Łaskawy współudział w części artystycznej przyjęli: p. Stella Bursówna, p. Doleżanka, p. Tököly, p. Dobiesław. Zaproszenie wydaje komitet w środę i czwartek od g. 10 do 1w gimnazjum IV przy ulicy Krupniczej.

O CZYSTOŚĆ W MIEŚCIE. Magistrat przypomina przepisy, dotyczące utrzymania czystości i porządku w mieście w miesiącach letnich, a w szczególności staranne czyszczenie chodników i polewanie ich wodą, podnoszenie kratek ściekowych ulicznych, w czasie ulewnych deszczów dla zapobieżenia zalewania ulic i chodników, dalej utrzymania czystości wewnątrz realności, a to w sieniach, na schodach, korytarzach, gankach, podwórzach, suterenach, piwnicach, wychodkach itd. Niestosujący się ulegną w myśl obowiązujących przepisów surowym karom.

PARCELKI POD UPRAWĘ JARZYN. Dnia 26 bm. tj. w sobotę nastąpi oznaczanie granic poszczególnych parcelek, położonych wzdłuż Alei 3-ch Wieszczów, na t. zw. Wenecji oraz przy ul. Retoryka. Oznaczanie to rozpocznie się o godz. 9-tej rano — począwszy od ul. Zwierzynieckiej, skończy się zaś na parcelkach znajdujących się przy III Bastjonie obok ul. Kamiennej. Interesowane osoby, nie mające granic przydzielonych im parcelek, winny przynieść z sobą palki, oraz wydane im legitymacje, celem oznaczenia wskazanych granic i oczekiwać przy swych parcelkach przybycia komisji.

SPRAWY MIEJSKIE. Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie posiedzenie sekcji skarbowej, na którem rozpatrywano sprawę podwyższenia udziału gminy m. Krakowa w miejsk. Zakładzie Kredytowym w tym stopniu, ażeby gmina m. Krakowa i Lwowa mogły objąć ten zakład na własność miast i spłacić udział rządu w tym zakładzie. Sekcja stanęła na stanowisku konieczności utrzymania tego zakładu w rękach miast i upoważniła prezydenta miasta do poczynienia energicznych kroków u rządu celem zrealizowania tej myśli.

W dniach najbliższych delegaci miast Krakowa i Lwowa wyjadą do prez. ministrów Grabskiego dla omówienia szczegółów tej transakcji.

POŁĄCZENIE KAS CHORYCH W KRAKOWIE. W Krakowie mają siedzibę dwie kasy chorych: jedna dla Krakowa i b. powiatu podgórskiego, druga dla powiatu krakowskiego. Obecnie z powodu zniesienia włączenia powiatu podgórskiego do krakowskiego stała się aktualną już kilkakrotnie poruszana sprawa połączenia obu kas chorych. W sprawie tej toczą się pertraktacje między zarządami powyższych kas, które zostają zdaje się uwieńczone pomyślnym skutkiem.

PRZYGOTOWANIE DO REORGANIZACJI KAS OSZCZĘDNOŚCI. Z powodu ustawicznej kilkuletniej dewaluacji marki polskiej miejskie Kasy oszczędności i powiatowe straciły zupełnie rację bytu i niektóre upadły. Tak np. zlikwidowana została Kasa oszczędności w Podgórzu. Przy obecnej stabilizacji waluty i wprowadzeniu złotego miejskie i powiatowe Kasy oszczędności odzyskują swe poprzednie znaczenie. Zaznaczyć należy, że Kasy oszczędności kierują się przestarzałym regulaminem, pochodzącym z pierwszej połowy ub. wieku, który nie odpowiada zupełnie dzisiejszym potrzebom, a już przed wojną okazywał się niewystarczającym. Rząd winien wobec tego opracować nowy regulamin. Jak nas informują, rząd czeski otoczył Kasy oszczędności tak miejskie jak i powiatowe troskliwą opieką, przemieniając je na źródła kredytu samorządowego. Tak np. Kasa oszczędności w Pradze finansuje wszelkie przedsiębiorstwa miasta Pragi.

KONTRAKTOWANIE ROBOTNIC ROLNYCH DO DANJI odbędzie się w Państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie i w Białej dnia 5 maja, a w Jarosławiu i w Kielcach 28 maja. Pierwszeństwo będą mieć robotnice, które już były w Danji.

KOMISJA DLA WYDZIAŁU REMUNERACJI dla pracowników akcyzy miejskiej odbędzie posiedzenie dziś o godz. 4-ej. Na ten cel przeznaczono kwotę zaledwie 3 i pół miljarda, tak, że na urzędnika akcyzy będzie przypadało około 10 do 15 miljonów. Owa całoroczna remuneracja jest więc, jak widzimy, śmiesznie małą. Jak się dowiadujemy, wśród urzędników akcyzy istnieje zamiar przeznaczenia pobranych remuneracyj w całości na cele społeczne.

ECHA NAPADU BANDYCKIEGO NA ULICY KOPERNIKA. Stan zdrowia p. Stanisława Patrońskiego, kupca, który padł ofiarą napadu bandyckiego w wielką sobotę, polepszył się znacznie. Chory pozostaje w domu pod opieką Dra Illadija.

SAMOBÓJSTWO STARUSZKI. Brandt Schendla, lat 85, zam. przy ul. Brzozowej l. 20 popełniła wczoraj popołudniu samobójstwo skacząc oknem III p. na bruk i ponosząc śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa była tęsknota za dziećmi przebywającemi w Ameryce, od których od dłuższego czasu nie miała wiadomości.

CIEKAWE WYNIKI OBŁAW POLICYJNYCH W MARCU. Przeprowadzone obławy w marcu na terenie województwa krakowskiego przez policję, dały następujące wyniki: Pozbawiono życia groźnego bandytę, który 18 marca podczas obławy został zastrzelony. Aresztowano ogółem 78 osób, z tego bandytę Godka, spólnika szajki Gizy, 5 dezerterów, 27 za kradzież, 6 za oszustwo, 3 za paserstwo, 5 za gwałt publiczny i 14 za włóczęgostwo. Doniesiono do sądu i władz kompetentnych 211 osób. Ogółem doprowadzono 271 osób celem sprawdzenia tożsamości, a z pośród tych 34 za pijaństwo i awantury nocne, 4 za hazardową grę itd. Nadto w czasie rewizji odebrano szereg rzeczy a między innemi 9 karabinów, 18 rewolwerów, 12 dubeltówek, kilkadziesiąt patronów karabinowych, granat, 5 dkg dynamitu, 11 palników dynamitowych, kilka bagnetów itd.

„ZE ŚWIATA ZŁUDY". Do wczorajszego sprawozdania kinowego wkradła się omyłka. Mianowicie film „Teodora" wytwórni „Ambrosio" wyświetlany w „Sztuce" nie jest reżyserowany przez Guazzoniego, lecz przez kilku reżyserów francuskich i duńskich co niniejszem prostujemy.

KONCERTY. Seweryn Eisenberger wystąpi w Krakowie dziś we środę, 23 bm. o godz. 8 wieczór w St. Teatrze i wykona bogaty program. Bilety do nabycia przez cały dzień u J. Lipskiego, Sławkowska 8 i od godz. 6 wieczór w St. Teatrze. — Herman Abendroth, słynny dyrygent w największych centrach muzycznych Europy i Ameryki, wystąpi poraz pierwszy w Krakowie jako dyrygent na XXII poranku symfonicznym w niedzielę, 27 bm. — Tila Horska wystąpi w Krakowie w St. Teatrze w niedzielę, 27 bm.

TEATRY: Teatr imienia Juljusza Słowackiego. Środa popołudniu: „Kościuszko pod Racławicami". Środa wieczór: „Kaligula".

Teatr „Bagatela". Środa: „Ostatni pocałunek". Czwartek: „Ostatni pocałunek".

Miejski teatr „Operetka". Środa: „Madame Pompadour".

KINA: PROGRAMY ŚWIĄTECZNE. Sztuka: „Teodora", film włoski, który wywołał rewolucję w Krakowie. **Uciecha:** „Extra wesoły i słodki program świąteczny" (komedje amerykańskie). **Nowości:** „Messalina", film reżyserji Guazzoniego. **Promień:** „Za jeden pocałunek". **Warszawa,** ostatnie dwa dni: „Bella Donna" — film wytwórni „Paramound Pictures" z Polą Negri, C. Tearle i C. Naglem. **Reduta:** Program farsowo-komediowy. **Zachęta:** Kri-Kri (z Lya Mara).

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj popołudniu o godz. 3 „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem Aleksandra Bissona „Pani X". Jutro o godz. 3 popołudniu popołudniówka szkolna, na której powtórzony będzie „Kościuszko", wieczorem poraz ostatni przed zejściem na dłuższy czas z afisza „Tyle namiętności... w małżeństwach". W sobotę „Medea" Eurypidesa w inscenizacji p. Wysockiej grającej rolę tytułową. Obok p. Wysockiej grają pp. Kosmowska, Szymański, Bracki, Kiłakowski, Socha i Białoszczyński. Chórem, którym przewodzi p. Jadwiga [illegible]jewska, nadaje p. H. Buczyńska plastyczny układ.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś we środę komedja Ludwika Biro p. t. „Ostatni pocałunek" w wykonaniu pp. Grabowskiej, Kwiatkowskiego, Solarskiego, Godlewskiego, Pietruszyńskiego, Turskiego, Cybulskiego i innych. W poniedziałek 28 bm. wchodzi premjera komedji Niccodemiego p. t. „Acidalja". Reżyseruje p. Nowakowski oraz gra jedną z głównych ról, dalsza obsadę stanowią pp. Horecka, Stępowska, Skalska, Miedzińska, Frenkiel, Kwiatkowski, Winkler i Wesołowski.

OPERETKA. Dziś we środę „Madame Pompadour" z pp. Czermiawską, Kwiecińską, Kozłowską, Wesołowskim, Sempolińskim, Ujhelym, Karasińskim, Rewera-Rewskim, Bojnarowskim. W balecie Martówna i Wojnar z uczennicami. W przygotowaniu pod reżyserją E. Karasińskiego i batutą Rapackiego polska operetka Kubiczka z muzyką Petersa pt. „Karnawałowe nastroje".

Nowy rozkład jazdy

Ważny od 1-go czerwca 1924 r. rozkład jazdy został już ostatecznie ustalony i przedstawia się na najważniejszych szlakach jak następuje:

a) **Piotrowice—Kraków**

Odjazd z Krakowa: 2.15, 4.00, 10.25 i 17.45 z połączeniem do Pragi, Berna i Wiednia.

Przyjazd do Krakowa: 9.50, 10.40, 19.00 i 1.26 z połączeniem z Pragi, Berna i Wiednia.

Odjazd z Krakowa: 7.18 do Berna.

Przyjazd do Krakowa: 15.40 z Berna.

Odjazd z Krakowa: 13.30 do Jaworzna.

Przyjazd do Krakowa: 18.05 z Jaworzna.

Odjazd z Krakowa: 14.20 do Bogumina.

Przyjazd do Krakowa: 22.45 z Bogumina.

Odjazd z Krakowa: 16.15 do Trzebini.

Przyjazd do Krakowa: 22.25 z Trzebini.

Odjazd z Krakowa: 19.25 do Bielska.

Przyjazd do Krakowa: 7.25 z Dziedzic.

b) **Warszawa (W) — Poznań (P) — Łódź (Ł) — Dęblin (D) — Katowice (K) — Kraków (K).**

Odjazd z Krakowa: 0.30 (Ł. W.), 7.05 (K. D.), 8.35 (Ł. W.), 10.05 (K. P.), 14.10 (Ł. W.), 17.05 (K. D. P. W.), 19.05 (K. D. P.), 19.15 (K. D. W.), 20.05 (K. D. W.), 22.20 (K. D. P.), 21.45 (K. D. Ł. P.).

Przyjazd do Krakowa: 4.15 (D. Ł. P. W.), 5.10 (D. Ł. P.), 6.00 (K. P.), 6.20 (Ł. W.), 8.20 (K. D. W.), 8.35 (K. D. Ł. W.), 10.05 (K. P.), 12.50 (K. P.), 16.18 (K), 16.50 (D. Ł. W.), 20.50 (K. P.), 22.05 (Ł. W.).

c) **Kraków—Tarnów (T) — Stróże (Str.) — Krynica (Kr) — Lublin (Lu) — Przemyśl (Pr) — Lwów (L) — Stanisławów (St).**

Odjazd z Krakowa: 1.55 (St), 4.45 (Str. Kr), 6.40 (Str. Kr. Lu), 7.55 (Lu. St.), 10.25 (Str. Kr. St), 11.15 (Str. Kr), 13.15 (Pr. St), 15.20 (Str. Pr), 19.15 (Bochnia), 20.10 (Kr. Lu), 21.15 (Str. Kr. St), 22.25 (T. Str. Kr), 23.20 (St).

Przyjazd do Krakowa: 1.48 (St. Lu. Kr. Str), 5.15 (T), 6.35 (Słotw.), 6.48 (St. Kr. Str), 7.45 (Dęb. Kr. Str), 9.45 (St. Kr), 13.40 (L. Lu. Kr. Str), 16.25 (St), 17.20 (T), 18.30 (T), 18.45 (St. Str), 21.25 (Pr), 21.50 (St), 23.46 (T).

d) **Kraków—Skawina—Oświęcim (O) — Wadowice (W) — Bielsko (B) — Żywiec (Ż) — Zakopane (Zak) — Nowy Sącz (N. S).**

Odjazd z Krakowa: 5.20 (O. W. B. Zak), 7.35 (O. W. B. Zak), 8.50 (W. B. Ż. Zak. N. S), 13.30 (O. W. B. Ż. Zak. N. S.), 14.10 (O), 19.50 (B, S, N), 23.35 (B. Zak).

Przyjazd do Krakowa: 5.52 (Zak), 6.55 (N. S. Zak. Ż. W), 7.52 (O), 15.06 (N. S. Zak. Ż. B), 20.20 (N. S. Zak. Ż. W. O), 21.10 (Zak), 23.30 (Rabka).

Z KRAJU

Edmund Gasiński umarł

(w). Przedwczesna pogłoska o śmierci jednego z najpopularniejszych artystów warszawskich Edmunda Gasińskiego, która została w niedzielę zdementowaną, okazała się przedwczesną zaledwie o kilka godzin, gdyż Gasiński zmarł w niedzielę nad ranem.

Śp. Edmund Gasiński zapadł w ostatnim tygodniu na groźne objawy przedwczesnej sklerozy. Stan jego był groźny i od początku nie budził żadnych nadziei. Scena polska traci w nim jednego z wybitnych i sympatycznych artystów.

Przez czterdzieści lat pracy scenicznej żelazny ten organizm nie znał co to choroba. Zdrowie Gasińskiego było tak samo żywiołowe, jak jego humor. Był uosobieniem radości życia. Nie chciał się też dać śmierci. A choć uderzyła odrazu w najczulszą stronę jego istoty, w serce, bronił się zaciekle. Pierwszy atak przemógł na wiosnę zeszłego roku, a po kuracji w Krynicy, na jesieni, już go znowu widziały trybuny wyścigowe na polu Mokotowskiem, których stałym był gościem, a niebawem ujrzała go z powrotem publiczność teatralna w doskonałej roli Paginauda w „Dzwonku alarmowym".

Może za prędko wrócił do pracy? Wydawało mu się, że nie. Czuł się doskonale i z wielką satysfakcją przygotowywał się do jubileuszu swego czterdziestolecia.

Doczekał się go, ale już w stanie zdrowia wielce niepokojącym.

Na przekór jednak chorobie wygrał przedstawienie jubileuszowe do końca.

Była to jego ulubiona i popisowa ongi rola „Papa".

Chodził po scenie z najmilszym z swoich uśmiechów, lecz i śmierć chodziła za nim krok w krok. Czuł, że jest słaby, lekarze wiedzieli o tem jeszcze lepiej i na wszystkich stolikach rozstawiano szklaneczki z krzepiącem lekarstwem. Co chwila sięgał po te szklaneczki Gasiński i grał z największym wysiłkiem woli, zwalczając niemoc. Zgadywała to publiczność i jeszcze bardziej była wzruszona.

Był to jednak ostatni, nieodwołalnie ostatni publiczny występ Gasińskiego.

ARCYB. CIEPLAK ZOSTAJE KARDYNAŁEM. Dzienniki podają, że arcybiskup Cieplak w najbliższym konsystorzu papieskim ma zostać mianowanym kardynałem.

LICZBA BEZROBOTNYCH ZMNIEJSZA SIĘ. Lista bezrobotnych wynosiła 5 kwietnia około 107 tysięcy osób w całej Polsce. Lista ta wykazuje stałą tendencję zmniejszania się. Największy odsetek wśród bezrobotnych wykazują robotnicy niewykwalifikowani i rolni.

ZE ŚWIATA

EKSPLOATACJA LASÓW NAD DŹWINĄ. Komisja łotewska, która wyjechała do Moskwy celem prowadzenia rokowań w sprawie eksploatacji obszarów leśnych, położonych na terytorjum sowieckiem w dorzeczu Dźwiny, powróciła do Rygi. Rezultaty wstępnych rokowań są pomyślne. Eksploatacje ma prowadzić mieszane Towarzystwo Łotewsko-sowieckie.

ZWŁOKI LEONORY DUSE BĘDĄ PRZEWIEZIONE DO WŁOCH. Poselstwo włoskie w Waszyngtonie postarało się o przewiezienie zwłok artystki dramatycznej Eleonory Duse do Włoch, gdzie pochowana będzie na koszt państwa, w Wenecji lub miasteczku rodzinnem Chiaggia.

KONGRES SOCJOLOGICZNY W RZYMIE. — Dziś otwarto tu kongres socjologiczny. Reprezentant uniw. poznańskiego prof. Kozłowski wygłosił przemówienie powitalne o wspólności losów Włoch i Polski. Kozłowski powołany został do prezydjum komitetu.

ZAKOŃCZENIE KONGRESU SOCJALISTYCZNEGO W CZECHACH. Kongres czeskosłowackiego socjal-demokratycznego stronnictwa po przemówieniach Smetany, Nemetza i prezydenta Izby Tomaska został zamknięty.

ZE SPORTU

Wisła — Slovan 2:2 (1:1). Ogólnie spodziewano się przegranej Slovanu, nie dlatego, aby drużyna ta słabszą była od Wisły, lub klasa jej nie odpowiadała warunkom zagranicznego poziomu gry, lecz fakt, że Wiedeńczycy mieli za sobą dwa, bezpośrednio z różnym przeciwnikiem rozegrane mecze i jedną nieprzespaną noc — zdawał się Wiśle dawać for. I chociaż zmęczenie gości znacznie w grze ich się przebijało, potrafili przez cały czas być przecież panami sytuacji. Jest to zasługą ich doskonałej kondycji fizycznej i techniki, którą starali się dla braku świeżych sił często posługiwać. Slovan nie jest drużyną „czystej krwi". Łączy ona dwa dobre systemy gry: czeski i wiedeński. Pierwszy znajduje swój wyraz w wytrzymałości, sile przebojowej i posiłkowaniu się współpracą skrzydeł, oraz umiejętną grą głową, drugi rzuca się w oczy krótką kombinacją, szybko przeprowadzaną przez środkową trójkę ataku. Linja ataku jest też najsilniejszą częścią drużyny. Osobną klasę stanowi prawy skrzydłowy, doskonały biegacz, i technik. Jego wiedeńskie „tricki" mylenia przeciwnika poruszaniem całego ciała, jako też należyta orjentacja w sytuacji podbramkowej, o czem świadczy pierwsza bramka, lekko w siatkę splasowana — powinny naszych graczy wiele nauczyć. Pomoc skutkiem braku dawnego gracza praskiej Sławji, który uległ kontuzji złamania nogi podczas zawodów z lwowską Pogonią — osłabioną się czuła. Obrońcy i bramkarz bez zarzutu. Wisła nie miała swego dnia. Jedynie Reyman I. i Wiśniewski dopisywali. Pierwszy przez celowe prowadzenie ataku, ofiarną walkę o każdą piłkę i niebezpieczne strzały na bramkę, drugi zaś swoją spokojną i przytomną grą uratował Wisłę od klęski. W całości brak było Czerwonym spoistości w grze, skutkiem czego często była ona chaotyczną i przypadkową.

W pierwszej połowie Wiedeńczycy mieli przewagę w czem mocno pomocnym był im wicher i słońce, które mieli za sobą. Wisła jednak nie ograniczała się do obrony, lecz także inscenizowała wypady. W 7-mej minucie uzyskuje Reyman I. z podania swego brata ładną bramkę. Goście rewanżują się grą ostrą. Kilka pewnych piłek Wiśniewski odbija, lub dzięki nieumiejętności strzelania, nawet do pustej bramki, przez lewego skrzydłowego Wiedeńczyków — nie może być wyzyskanych. Dopiero w 25 minucie prawy skrzydłowy sam się przebija i pakuje piłkę do siatki obok wybiegającego Wiśniewskiego. Do przerwy przewaga pozostaje u Wiedeńczyków. Zdawało się, że druga połowa pozwoli Wiśle wyzyskać wiatr i wyczerpanie fizyczne gości, gdy tymczasem zmęczenie Czerwonych skutkiem gry z Berlińczykami również osłabia ich akcję. Na ogół Slovan ma przewagę. Kilka razy znajduje się on pod bramką przeciwnika, lecz brak celnych strzałów ratuje Wisłę. W 30 m. sędzia wyklucza Kaczora za brutalne zachowanie się, miejsce jego zajmuje Reyman I. osłabiając atak. Przegrana Wisły zdaje się kształtować, gdy Balcer szybkim biegiem znajduje się pod bramką Slovanu i zdobywa drugiego goala. Goście pragną za każdą cenę wyrównać, co też im się udaje dzięki lewemu łącznikowi. Do końca gry mają przewagę, lecz nie mogą jej cyfrowo wykazać. Wynik nie odpowiada przebiegowi gry. — Nieznaczna wygrana należała się lepszemu od Wisły Slovanowi. Sędziował p. Rząsa nie bardzo skrupulatnie. **M. Ster.**

—o—

PIŁKA NOŻNA W POLSCE. We Lwowie poniedziałkowe zawody między Slovanem a Pogonią zakończyły się wynikiem 2:2 (1:0). W Pogoni doskonały atak, natomiast zła gra Jurasa oraz brak kontaktu pomocy z atakiem. W Slovanie Bulla zamiast na centrze ataku gra na prawym łączniku, najlepszy w Pogoni Olearczyk. Bramki strzelili dla Slovana Bula 2, dla Pogoni Garbień i Wacław Kuchar. W drugiej połowie gry widoczna przewaga Slovana dzięki temu, że Pogoń nie zdążyła wypocząć po niedzielnym ciężkim meczu.

W Łodzi zawody między Union a Naprzód zakończyły się wynikiem 5:2. Tamże zawody między amatorskim klubem sportowym a Turystami zakończyły się wynikiem 2:0 przy znacznej przewadze amatorów. Tamże niedzielne zawody między Union Oberschoeneweide a ŁKS zakończyły się wynikiem 2:2 (1:0). Union prowadzi 2:0, przyczem ŁKS pod koniec gry wyrównuje (Feyr). Union dobry technicznie i bardzo ostry w grze. Bramkarz ŁKS Fischer pokazał ładną klasę. Poniedziałkowe zawody między temi dwoma klubami zakończyły się wynikiem 2:1. Bramkę ŁKS strzela z rzutu karnego, drugą bramkę ŁKS traci wskutek nieporozumienia bramkarza z pomocą.

We Lwowie niedzielne zawody między Budapesztenskim BTC a mistrzynią Polski Pogonią zakończyły się wynikiem 3:2 (2:0) dla Pogoni. Pogoń bez Ignarowicza. Zemanek i Juras zupełnie zawiedli, przyczem Pogoń nie wyzyskała rzutu karnego. W drugiej połowie gry Pogoń opanowała zupełnie pole, Węgrzy ulegli niesłychanie szybkiemu tempu. Bramki strzelili Bacz jedną, Garbień 2. Zawody między Pogonią II a Orlętami zakończyły się wynikiem 3:2. Poniedziałkowe zawody między BTC a Hasmoneą zakończyły się wynikiem bardzo zaszczytnym dla Hasmonei 1:0 na korzyść BTC. Cała druga połowa gry pod bramką Hasmonei. Zawody między Slovanem a Hasmoneą zakończyły się wynikiem 6:1 (1:0).

Z SALI SĄDOWEJ

Morderstwo w Olszy

Przed ławą przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciw Władysławowi Kołodziejczykowi, strażakowi miejskiej straży pożarnej w Krakowie, oskarżonemu o to, że dnia 9 września 1923 roku w celach rabunkowych oddał do Leontyny Rattnerówny ostry strzał z rewolweru, wskutek czego ta ostatnia śmierć poniosła, a Kołodziejczyk dokonał rabunku. Czyn ten stanowi zbrodnię morderstwa rabunkowego.

Rozprawie przewodniczy sso. Feil, wotują sso. Kraus i Truskolaski. Oskarża prok. Dr. Hubl, broni oskarżonego Dr. Aschenbrenner.

Oskarżony Kołodziejczyk, to młody 22-letni mężczyzna, o rysach twarzy pospolitych. Do winy się nie poczuwa — twierdzi, że śmierć Rattnerównej nastąpiła przypadkowo. Znał się z denatką od r. 1919. Kilka dni przed jej śmiercią kupił na jej życzenie rewolwer. W krytycznym dniu udał się oskarżony z błp. Rattnerówną na przechadzkę w stronę Olszy. Będąc już za miastem — wręczyła Rattnerówna oskarżonemu swą biżuterję ze słowami: „masz, bo czy dziś czy jutro, wszystko jedno". — następnie szybko wyjęła rewolwer i zanim się oskarżony spostrzegł, strzeliła do siebie. Strzał był śmiertelny. Nazajutrz Kołodziejczyk spieniężył biżuterję a gotówkę zamierzał użyć na opędzenie kosztów pogrzebu. W międzyczasie atoli aresztowano go.

Zeznania na dzisiejszej rozprawie przez Kołodziejczyka złożone, różnią się zasadniczo od zeznań złożonych w śledztwie, wówczas bowiem twierdził, że sam strzelił do Rattnerównej, która tego od niego żądała — grożąc mu w razie odmowy — zastrzeleniem. Sprzeczność swych zeznań tłumaczy oskarżony tem, że chciał się wydostać na wolność. Prawdą jest tylko to, co dzisiaj na rozprawie zeznał.

Przewodniczący przystąpił do przesłuchania świadków.

Wyrok zapadnie jutro.

„Pyskówki"

Utarło się powszechnie, iż „pyskówki", to są rozprawy karne, w których albo poszkodowani dochodzą swej krzywdy, albo krzywdziciele odpowiadają za zaszłe „wypoliczkowania". Tak jednak nie jest. Przez „pyskówki" rozumie się zarówno w sferach sądowych, jak i wśród palestry wszelkie rozprawy karne mające za przedmiot bądźto występki, bądźto przekroczenia przeciw bezpieczeństwu czci.

Wśród znacznego wzrostu przestępstw, poczesne miejsce wśród nich zajmują przestępstwa dotyczące obrazy czci. Powszechna deprawacja i obniżenie się poziomu moralnego wogóle — wywołane wojennemi i powojennemi stosunkami, a nadto nadszarpane przejściami wojennemi nerwy — przyczyniły się do tego, że występki i przekroczenia przeciw bezpieczeństwu czci mnożą się z dnia na dzień — mimo, że ostatnieni czasy nałożono ze strony ministerstwa skarbu poważny hamulec w postaci... opłat sądowych. — Dzisiaj dochodzenie krzywdy wyrządzonej czy to zniewagą czynną czy słowną — jest zabawką dość kosztowną. — Same stemple do skargi, protokołów rozpraw i wyroku w I. instancji wynoszą około 45 miljonów Mkp. Zasądzony za obrazę obowiązanym jest wprawdzie koszta procesowe karne zwrócić, nie zawsze atoli koszta te są ściągalne. Dlatego też koszta powyższe są dość uciąż-

liwe dla wielu i utrudniają pokrzywdzonym dochodzenie swych praw. Jest atoli nadzieja, że koszta te, podobnie jak i w procesach cywilnych — w najbliższej przyszłości ulegną redukcji. Nie uchodzi bowiem, aby dla względów czysto fiskalnych — odmawiano szerokim sferom społeczeństwa wymiaru sprawiedliwości. W dzisiejszych zwłaszcza czasach, w których wartość człowieka zwykło się niemal powszechnie oceniać — nie wedle jego zalet umysłu lub charakteru, nie wedle położonych zasług czy też zdolności i wiedzy, — lecz tylko i niemal wyłącznie wedle zawartości jego kiesy, dzisiaj szczególnie cześć osobista człowieka stała się jednem z niezaprzeczalnych i bezcennych dóbr, którego pieczołowitą ochroną winny się zająć sądy państwowe. A ochrona ta i opieka wymagają, by przedewszystkiem dochodzenie krzywd nie było połączone z tak horrendalnie wysokiemi kosztami w postaci opłat stemplowych, bo faktycznie bardzo niewielu stać na płacenie dziesiątek miljonów za wymiar sprawiedliwości tam, gdzie idzie o udzielenie satysfakcji za popełnioną zniewagę. Nadto koniecznem jest, by wymiar sprawiedliwości w sprawach o obrazę czci następował szybko.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że intencją ustawodawcy było, by w sprawach o obrazę czci, postępowanie było szybko przeprowadzone. I zupełnie słusznie. Przy tego rodzaju bowiem przestępstwach idzie niejako o doraźną satysfakcję, idzie o to, by ten pokrzywdzony znalazł jak najszybciej moralne zadośćuczynienie. Rzecz jasna, że ta doraźna satysfakcja będzie skuteczną tylko wtedy, gdy nastąpi szybko. Jeśli zaś postępowanie sądowe w sprawach o obrazę czci ulega zwłoce — wymiar sprawiedliwości staje się problematycznym. Wyniki postępowania dowodowego są częstokroć zawisłe od jego szybkości. Faktem bowiem jest wielokrotnie w praktyce stwierdzonym, że świadkowie popełnionej obrazy — gdy postępowanie szybko się toczy — są w możności zeznać jasno i dokładnie w jaki sposób i w jakich rozmiarach dopuszczono się obrazy czci. W miarę jednak przewłoki postępowania i w miarę wyznaczania na długie miesiące naprzód rozpraw względnie ich odraczania, fakta dotyczące obrazy czci częstokroć zacierają się w pamięci świadków, ich wrażenia osobiste bezpośrednio odniesione nie tylko zanikają, ale nawet ulegają przemianom. I efekt końcowy jest ten, że mimo ciężkiej krzywdy wyrządzonej obrażonemu, kara ewentualna nałożona na obrażającego nie tylko nie pozostaje w żadnym stosunku do wyrządzonej krzywdy, lecz nawet nie daje pokrzywdzonemu moralnego zadośćuczynienia.

W sprawach więc o obrazę czci a więc w tych osławionych „pyskówkach" należy działać szybko, gdyż tylko w ten sposób da się tym częstokroć ciężko pokrzywdzonym i moralnie znękanym — prawdziwe zadośćuczynienie.

Podobnie jak w sądach i procesach cywilnych znane są typy pieniacze, tak samo i w karnych sądach powiatowych spotyka się typy — ludzi o chorobliwej wrażliwości i przesadnej „honorowości". Ludzie ci literalnie żyją rozprawami karnemi i dla rozpraw.

Typowi kwerulanci, mający urazy do całego świata, potrafią ze swem sąsiedztwem czy krewniakami prowadzić wojnę, wprawdzie bez huku dział i granatów — ale z temperamentem godnym lepszej sprawy. Ludzie ci łożą setki miljonów na opłaty stemplowe i skarżą się wzajemnie o urojone lub przesadnie rozdmuchane obelgi, czy zniewagi. Wyczerpują stale tok instancyj, aczkolwiek sprawy częstokroć dla oskarżonego, lub dla oskarżyciela bywają a priori beznadziejne.

Są to — powtarzam — pewne typy.

Są jednak i inne sfery ludzi pracy, którzy cenią swą cześć osobistą i stają w razie potrzeby w jej obronie. Tym koniecznie trzeba udzielić pomocy a to jak już zaznaczono — we formie poważnego obniżenia opłat sądowych i przyspieszenia wymiaru sprawiedliwości.

(Eles.)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Przemysł drzewny a polityka taryfowa

Polityka taryfowo-kolejowa grzeszy w stosunku do przemysłu drzewnego brakiem idei przewodniej i konsekwencji. Drastycznym tego dowodem najnowsza redakcja taryfy wyjątkowej Nr. 3 na przewóz materjałów drzewnych, która w stosunku do poprzednio obowiązującej stanowi nietylko „reforma i peius" pod tym względem, że podnosi stawki w jednostkach taryfowych dla drzewa okrągłego, ale dlatego, że zaprzepaszcza konieczne w tej dziedzinie rozróżnienie między surowcem tj. drzewem nieobrobionem, a gotowym tartym materjałem budulcowym, wzgl. stolarskim.

Kalkulacja tartaków i stolarń położonych przy ośrodkach przemysłowych, zdaleka od źródeł surowcowych zasadzała się na tem rozróżnieniu. — Czyniła jej zadość konstrukcja taryf przedwojennych w b. państwie austrjackiem. Zgadzała się ona z tą racjonalną zasadą, iż opłata przewozowa od surowców powinna być o 30% niższą, niż koszt transportu gotowych wyrobów. Wynika ona ze założenia, że wysokość przewoźnego musi stać w pewnym stosunku do wartości towaru.

Przy tak objętościowym towarze jak drzewo, a w szczególności nieobrobione, są koszta przewozu decydujące dla rentowności wzgl. opłacalności tych zakładów przemysłowo-drzewnych, które skazane są na przesyłki kolejowe potrzebnego surowca.

W okresie inflacji ten czynnik kalkulacyjny stracił nieco na ważkości. Odzyskał on pełne znaczenie jednak przy stabilizacji waluty z jednej strony, a zniknięciu konjunktury na tle ogólnej stagnacji z drugiej.

Aczkolwiek zbyt wysokie stawki poprzednio obowiązującej taryfy, wprowadzającej z dniem 1 stycznia r. 1924 zwaloryzowane, stałe jednostki, okazały się zabójczemi dla przemysłu drzewnego, to jednak przewidziana tam taryfa wyjątkowa Nr. 3 ustanawiała przewoźne dla drzewa okrągłego przeznaczonego „do przetarcia na tartaku" lub „do przeróbki na wyroby z drzewa" o jedną klasę niżej, aniżeli dla gotowych materjałów drzewnych.

To rozróżnienie tak racjonalne, podyktowane zrozumieniem istotnych potrzeb przemysłu drzewnego, p..ejęte z przedwojennych szablonów doskonale opracowanych taryf, stanowiło prognostyk, że nasze sfery miarodajne zrozumieją również konieczność skonfrontowania stawek klasy VIII z przedwojennemi stawkami dla transportu drzewa okrągłego. Miarodajne bowiem dla transportu drzewa okrągłego stawki klasy VIII były o jakie 40% wyższe, aniżeli stawki przedwojenne, przyczem ceny wewnętrzne drzewa osiągały zaledwie 70—80% parytetu przedwojennego. Przyczem przy odległościach przekraczających 400 km. opłaty przewozowe wynosiły więcej, aniżeli cena drzewa.

Powszechnie oczekiwano i domagano się przeniesienia transportu drzewa okrągłego dla klasy IX. Najnowsza jednak od 5 kwietnia b. r. obowiązująca taryfa nietylko nie spełniła powyższego postulatu, lecz sformułowaniem nowem taryfy wyjątkowej Nr. 3 zadała śmiertelny cios całemu przemysłowi drzewnemu. Najnowsze brzmienie tej taryfy pomija rozróżnienie pomiędzy okrąglakami, klocami z jednej strony, a gotowym budulcem czy też materjałem stolarskim z drugiej strony. A zatem deski stolarskie i okrąglaki podlegają jednakowej opłacie. Jest to bijący w oczy absurd już ze względu na to, że towary o tak różnej wartości nie mogą podlegać tej samej opłacie przewozowej i podobnie jak n. p. zboże i mąka należeć muszą do różnych klas przewozowych.

Dlatego ryczałtowe określenie i zaliczenie materjałów drzewnych z 41 grupy nomenklatury w poz. a) do k) do jednej taryfy wyjątkowej i obliczanie jednolite według klasy B) zarówno kopalniaków i kloców, jak heblowanych desek, bali czy łat jest nonsensem z punktu widzenia racjonalnej polityki taryfowej.

Dotychczas za pierwsze opłacano przewoźne według VIII, a za ostatnie według VII klasy taryfowej.

Otóż konsekwencją niefortunnego zredagowania obecnej taryfy wyjątkowej jest to, że przewoźne za surowiec drzewny podrożało o dalsze 25% (czyli w stosunku do przedwojennej stawki o 65%), podczas gdy opłata za przewóz wyrobów drzewnych nieco potaniała. I tak stawka w jednostkach taryfowych za odległość n. p. 300 km. wynosiła dotychczas w klasie VII 130 jednostek, w klasie VIII 100 jednostek, podczas gdy według obecnie obowiązującej wyjątkowej taryfy oblicza się według tabeli B za odległość 300 km. 120 jednostek.— Pogorszenie stanu rzeczy dla tartaków i stolarń sprowadzających surowiec koleją jest tego rodzaju, że już przy 300 km. odległości przewoźne za wagon przekracza wartość drzewa okrągłego załadowanego.

Gdy przed wojną opłata przewozowa wynosiła 25% wartość surowca obecnie wynosi 100% więcej. Ponieważ większość naszych tartaków położonych w zachodnich ośrodkach przemysłowych sprowadza surowiec z promienia przynajmniej 300 km., więc przy tak wysokich stawkach cała podstawa egzystencji takowych jest podenwaną.

Sytuacja całego przemysłu drzewnego staje się wprost rozpaczliwą, jedynie z powodu bezrozumnego sformułowania odnośnej taryfy wyjątkowej Nr. 3.

Jednym sposobem wyjścia jest przywrócenie w tej taryfie zasady zróżniczkowania opłat. I tak dla drzewa tartego i obrobionego winną być stosowana opłata obecnie obowiązująca według klasy B. tablicy opłat przewozowych do taryf wyjątkowych. Natomiast dla drzewa okrągłego obliczać się powinno opłaty przewozowe według klasy E powyższej tablicy z tem, że warunkiem zastosowania tej taryfy będzie umieszczenie przez nadawcę przewidziane w poprzednio obowiązującej taryfie określenia: „do przetarcia na tartaku" lub „do przeróbki na wyroby z drzewa". Stawki przewidziane w klasie E odpowiadają stawkom przedwojennym, jakim podlegało drzewo okrągłe.

Remedura ta jest dla przemysłu drzewnego kwestją bytu, dlatego przeprowadzenie jej w życie powinno być przedmiotem wysiłków odnośnych organizacyj interesentów drzewnych. Tylko przez odpowiednie i racjonalne skonstruowanie w naznaczonym wyżej kierunku taryfy opłat za transport drzewa — może być przemysł drzewny uratowanym, a tysiące pracowników uchronionych od niechybnego bezrobocia, które odbić się pośrednio musi również na kolejnictwie przez ubytek transportów drzewnych.

Dr. J. R.

List lwowski

(Od naszego korespondenta).

Lwów, 22 kwietnia 1924.

Tydzień świąteczny minął na giełdzie lwowskiej przy słabem zainteresowaniu. — W pierwszych dwóch dniach papiery akcyjne zniżkowały, a na ostatnim przedświątecznym zebraniu giełdowym kursa naogół utrzymały się. Jako charakterystyczny objaw należy podkreślić fakt notowania po raz pierwszy od dłuższego czasu listów zastawnych. — Notowano mianowicie w dniu 17 kwietnia przedwojenne 4 i pół prc. listy zastawne Banku krajowego po 56 miljonów za 1000 K niewylosowanych; po 10 miljonów za 1000 K wylosowanych.

W dniu 15 kwietnia b. r. odbyło się tu walne zgromadzenie Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych, na którem zapadły uchwały, mające doniosłe znaczenie dla całokształtu przemysłu naftowego. — Walne zgromadzenie Spółki uchwaliło mianowicie zakupno szeregu kopalń i obszernych terenów naftowych, jakoteż rafinerji nafty w Peczeniżynie od koncernu naftowego „Premier". — W tym celu zapadła uchwała o podwyższenie kapitału akcyjnego z 500 na 750 miljonów mkp. przez emisję 250.000 nowych akcyj po nominalnej wartości 100 mkp., a cenie emisyjnej około 37 fr. zł. za sztukę. — Po dokonaniu uchwalonej transakcji Spółka stanie się zatem właścicielką 2 rafineryj ropy (jedna świeżo uruchomiona we Lwowie, a druga w Peczeniżynie), które surowiec będą czerpały z własnych kopalni Spółki, dających miesięcznie około 300 wagonów ropy. — Ponieważ Spółka opiera się na kapitale polskim, transakcja ta będzie się równała bardzo znacznej poprawie stanu posiadania kapitału polskiego w przemyśle naftowym, który to przemysł dotąd pozostawał jak wiadomo po przeważającej części w rękach kapitału zagranicznego.

Bardzo ważne zarządzenia przyniósł ostatni tydzień w dziedzinie spraw podatkowych. — Od dłuższego już czasu sfery przemysłowo-handlowe podnosiły żalenia na nierównomierne wymiary podatku obrotowego za II półrocze 1923 r. Skutkiem tych zażaleń zjechała do Lwowa komisja Ministerstwa skarbu złożona z dyr. Wiesenberga i naczelnika wydziału Koszki, celem załatwienia na miejscu sprawy wymiarów podatku obrotowego. — W tym celu przy udziale delegatów Ministerstwa skarbu odbyło się u p. prezesa Izby skarbowej dra Weinfelda konferencja, w której wzięli udział reprezentanci Izby handlowej i przemysło-

wej, posłowie i senatorowie tudzież przedstawiciele organizącyj gospodarczych. Substrad do obrad konferencji dały wnioski przedstawione przez referenta Izby handlowej — poparta przez poszczególnych przedstawicieli sfer gospodarczych. — Na podstawie wyników konferencji p. prezes Dr. Weinfeld wydał do podwładnych urzędów skarbowych okólnik, przynoszący znaczne ulgi dla podatników, wyrażające się w następujących postanowieniach: Termin spłaty podatku obrotowego za II. półrocze 1923 r. został przedłużony do 24 kwietnia bez odsetek i kar za zwłokę. — Podatnicy, którzy przeciw wymiarowi wnieśli rekurs mają uiścić do 24 kwietnia tylko 40 prc. wymierzonej sumy podatku również bez odsetek i kar za zwłokę, a resztę do dnia 24 maja, a to w kwocie, jaka zostanie ustalona przez komisję odwoławczą, przyczem od tej reszty zostaną pobrane tylko 2 prc. odsetki zwłoki za 1 miesiąc. — W ten sposób sprawa wymiaru podatku obrotowego za II. półrocze 1923 r., która w ostatnich czasach dała powód do wielu zażaleń, została pomyślnie rozwiązana.

O zmiany w ustawie o „Kasach Chorych"

Posłowie Zw. Lud.-Nar. zgłosili wniosek nagły w sprawie reformy ustawy o „Kasach Chorych", w którym piszą:

„W miarę wprowadzenia w życie ustawy o „Kasach Chorych" z dnia 19 maja 1920 r. i przymusowego wtłaczania w jej ramy coraz szerszych kół społeczeństwa, bez względu na to, czy stać je lub nie stać na leczenie prywatne i czy mają lub nie mają własne organizacje pomocy lekarskiej (zawodowe, związkowe itp.) okazało się, że ta obowiązująca u nas ustawa posiada mnóstwo ułomności, nie zaspakaja potrzeb upośledzonych materjalnie klas społeczeństwa, a nakłada coraz większe ciężary na pracowników umysłowych, którym wzamian za wysokie składki nic dają prawie żadnego, odpowiadającego ich słusznym wymaganiom ekwiwalentu.

Wobec tego wysoki sejm raczy uchwalić: Wzywa się rząd, aby przedstawił projekt nowelizacji ustawy o „Kasach Chorych" na zasadach następujących:

1. należy ograniczyć przymus ubezpieczenia w „Kasach Chorych", zwalniając od niego te koła pracowników, które same zabezpieczyć sobie mogą dostateczną pomoc lekarsko-aptczną;

2. należy ustalić zasady takiej organizacji Kas Chorych, któraby ludności uboższej dawała rękojmię opieki wystarczającej;

3. należy pozwolić na zakładanie zawodowych i związkowych Kas Chorych, a ich uczestników zwolnić od przymusu należenia do terytorjalnych Kas Chorych".

Kronika wydawnicza

UBEZPIECZENIA OD WYPADKÓW. Jak nas informuje Związek urzędników Zakładu ubezpieczeń od wypadków we Lwowie, ukaże się w najbliższym czasie broszura, opracowana przez zastępcę dyrektora Zakładu p. Janellego, zawierająca kompletny zbiór ustaw i rozporządzeń, dotyczących ubezpieczenia od wypadków.

Wydanie to, opatrzone oryginalnym niemieckim tekstem ustawy z r. 1887, zaradzi silnie odczuwanemu brakowi podręcznika z jednolitym tekstem ustawy, który dotychczas interesowani zmuszeni byli w każdym wypadku z osobna ustalać przez porównywanie tekstów ustaw austrjackich i polskich.

Zamówienia (9 zł. 50 gr.) należy kierować do wymienionego Związku pod adresem: Lwów, ul. Brajerowska 15.

KRONIKA KRAJOWA

ZNACZNE PODNIESIENIE STAWEK CELNYCH. — Dnia 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem prof. S. Okolskiego w Min. Przemysłu i Handlu posiedzenie Komitetu celnego, celem wysłuchania sprawozdania z dotychczasowych prac podkomisyj do rewizji taryfy celnej. Referent do spraw celnych p. Królikowski w szczegółowym raporcie zapoznał obecnych tak z wynikami prac 26 podkomisyj, które miały za zadanie poprawić błędy taryfy celnej z r. 1919, opartej na taryfie rosyjskiej i dostosować się do wymagań chwili. Zadaniem Komitetu celnego jest rozpatrzenie wniosków i przedłożenie ich do zaakceptowania rządowi. Naogół przez podniesienie stawek przez podkomisje osiągnięto, przeciętnie około 40 procent zasadniczych cen (ad valorem).

NOWA LISTA OPŁAT CELNYCH. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu celnego przyjęty został wniosek Min. Przem. i Handlu, aby zamiast obecnej zasady, w myśl której towary niewymienione w wykazach towarowych, opłacających 100 prc. cła lub w wysokości 75 prc. wprowadzić zasadę, że towary niewymienione w wykazach obłożonych cłem w wysokości 75, 40, 20, 10 i 2 prc. ściągać 100 prc. cła. Przyjęcie powyższej zasady ułatwi sferom gospodarczym i urzędom celnym orjentowanie się w listach towarowych, ponieważ lista 75 prc. będzie znacznie krótsza niż obecna 100 prc.

DALSZY WZROST WPŁYWÓW PODATKOWYCH. W pierwszej dekadzie kwietnia z główniejszych podatków bezpośrednich (gruntowy, przemysłowy, dochodowy, majątkowy) i podatków pośrednich (spirytus, cukier, węgiel, olej skalny) oraz opłat stęmplowych monopolów wpłynęło 25.126.495'93 złotych, gdy w pierwszej dekadzie marca z tych samych źródeł osiągnięto 18,359.347'67. W pierwszej zaś dekadzie lutego 5,779.074 złotych. Wpływ z podatków pośrednich pozostał mniej więcej w tej samej wysokości, natomiast wybitnie zwiększył się wpływ podatków bezpośrednich opłat stemplowych i monopoli.

REWIZJA TARYF KOLEJOWYCH DLA WOJEWÓDZTW WSCHODNICH. Związek lud. narod. wniósł do Sejmu wniosek o rewizję taryf kolejowych dla województw wschodnich. Wniosek uzasadnia, iż zmienione warunki ekonomiczne i utworzenie nowych dróg handlowych, wysuwają tę konieczność ze względu na rozwój życia ekonomicznego we wschodniej Polsce. Niemen wobec ujemnego rozstrzygnięcia Kłajpedy i komunikacja z Gdańskiem są albo niedostępne albo za długie, przez co podnoszą cenę towarów. Wobec czego należy taryfę zrewidować, uwzględniając zwłaszcza produkcję rolną i leśną.

NADEJŚCIE BILONU ZŁOTEGO DO WARSZAWY. Pierwszy transport bilonu złotowego nadszedł do Warszawy w sobotę w 4 wagonach zawierających monety 50 i 20 groszowe, wykonane we Wiedniu z niklu, przedstawiają one wartość około 9 miljonów złotych. Dalsze transporty bilonu nadchodzić będą w odstępach 4-tygodniowych w przeciągu kilku miesięcy. Monety 50 groszowe mają średnicy 23 milimetry i ważą 5 gramów. monety 20 groszowe ważą 3 gramy. W okresie przejściowym wypuszczone będą prowizorycznie zamiast bilonu bilety zdawkowe po 1 złotym i po 1, 5, 10, 20 i 50 groszy, przyczem bilety groszowe będą drukowane w państwowych zakładach graficznych, a po 1 złotym we Francji. Przez krótki czas jako bilety zdawkowe po 1 i 5 groszy będą używane części wycięte z banknotów markowych po 500.000 i 10 miljonów, zaopatrzone w odpowiedni napis.

RACHUNKI P. K. O. W ZŁOTYCH. P. K. O. zawiadamia, że od pierwszego mają urzędy pocztowe będą prowadzić rachunkowość wyłącznie w walucie złotej. Przekazy będą wypłacane w złotych względnie w markach polskich po kursie 18 tysięcy marek za grosz, poniżej sumy 18-tu tysięcy nie będą uwzględniane.

WALUTY OBCE W P. K. K. P. Sin. Warszawa. (Telefonem). W ciągu dekady od 1 do 10 kwietnia wzrósł zapas walut obcych w P. K. K. P. o 3,900.000 dolarów i wynosi obecnie 32 miljony dolarów, zapas netto wzrósł o 1 miljon i wynosi 18 miljonów dolarów. Skup walut ostatnio przewyższa zaofiarowanie: w ostatnich dniach zakupiły oddziały PKKP ponad 2 miljony dolarów.

ZAPAS KRUSZCÓW. Skarb Narodowy, wedle ostatnich obliczeń posiada czystego złota 28,084 kg 842 gr. i czystego srebra — 110,577 kg 401 gramow, nie licząc kamieni drogocennych, otrzymanych z ofiar, oraz kosztowności, jakie tytułem zastawu otrzymała Polska od rządu bolszewickiego za należne nam złoto z rosyjskiego skarbu państwa.

Wartość złota obliczona jest na 83,943.855 złotych — frankowi złotemu. Wartość srebra na 12,039.145 złotych, co łącznie stanowi 95,974.010 zł. Wartość kosztowności bolszewickich wyraża się w spornej jeszcze sumie 45,000.000 zł.

PRZELICZANIE OSZCZĘDNOŚCI SKŁADANYCH NA KSIĄŻECZKACH PKO. W związku z wprowadzeniem w dniu 1 maja br. rachunków w walucie złotej PKO informuje, że posiadacze książeczek wkładkowych, opiewających na marki winni do 1-go czerwca br., bądź oszczędności swe wycofać, bądź też przedstawić do przeliczenia na złote. Przeliczeniu nie będą podlegać wkładki na kwotę mniejszą, niż 1,800.000 mk. Tego rodzaju mniejsze kwoty będą z urzędu zwracane. Książeczki wkładkowe należy przesłać bądź bezpośrednio do PKO. w Warszawie (Biuro wypowiedzeń) bądź do najbliższych urzędów pocztowych, wypełniając dowód wypowiedzenia z zaznaczeniem przeliczyć na złote lub wypłacić. Nie wycofane oszczędności do dnia 1 czerwca będą przymusowo przewalutowane, przyczem książeczki markowe stracą wartość. Urzędy pocztowe w ciągu m. maja wypłacać będą z książeczek tych do wysokości 20,000.000 mk. Przyjmowanie wkładek oszczędnościowych w walucie złotej rozpocznie się w dniu 1-go maja przez wszystkie urzędy pocztowe i agencje, z wyjątkiem narazie urzędów pocztowych, położonych w górnośląskiej części województwa śląskiego.

S-KA AKC. „GAZOLINA" dowierciła dnia 18 b. m. na swych terenach w Daszowie obok Stryja w szybie „Piłsudczyk" Nr. 1 w głębokości 734 m. gazu z produkcja 100 m^3 na minutę.

POLSCY PRZEMYSŁOWCY NA WYSTAWIE CHIŃSKIEJ. Grupa przemysłowców górnośląskich ze względu na otwierające się widoki nawiązania kontaktu handlowego ze wschodnimi Chinami zgłosiły gotowość uczestniczenia w przygotowywanej wystawie międzynarodowej wyrobów przemysłowo-handlowych w Charbinie. Przemysłowcy polscy mają możliwość zawarcia tranzakcji ze wschodnio-chińskiemi kolejami

FRANCJA W POLSKIM PRZEMYŚLE AZOTOWYM. Jak się dowiadujemy, francuska grupa „L'azotte francais" poczyniła rządowi propozycję co do przystąpienia do Zakładów Chemicznych w Chorzowie w celu rozszerzenia i spotęgowania produkcji. Propozycje francuskie zmierzają ku pewnym zmianom technicznym w kierunku produkcji. Obecnie są one rozpatrywane przez miarodajne koła rządowe.

KRONIKA ZAGRANICZNA

POLSKI CEMENT W ARGENTYNIE. Jak donoszą z Buenos Aires, sprzedają tam polski cement jako produkt pochodzenia angielskiego. Polski przemysł cementowy winien zainteresować się tamtejszym rynkiem.

WYCOFANIE NIEMIECKICH BANKNOTÓW. Według informacji tut. niemieckiego konsulatu gen. rozporządzenie kanclerza Rzeszy z dnia 22 ub. m. zarządza wycofanie banknotów po 100 biljonów mkn. (z 28. 10. 23 r. — I emisja) i po 10 biljonów mkn. (z 1. 9. 23 r. I i II emisja). Banknoty te można wymienić w Kasach Banku Rzeszy w Berlinie i oddziałach filijnych do dnia 20 kwietnia r. b., z którym to dniem tracą charakter prawnego środka płatniczego. Po dniu 20 kwietnia wymieniać można banknoty tylko w głównej Kasie Banku Rzeszy do dnia 20 kwietnia 1925 r.

POGORSZENIE SIĘ ANGIELSKIEGO BILANSU HANDLOWEGO. Angielski bilans handlowy za marzec wykazuje w porównaniu z lutym pogorszenie. Przywóz i wywóz wynosił w tysiącach funtów:

	Luty	Marzec
Przywóz	96705	103729
Wywóz	67975	61103
Reeksport	13231	12701

WŁOSKA POŻYCZKA KOLEJOWA W JUGOSŁAWJI. Rozpoczęły się w Belgradzie rokowania rządów włoskiego i jugosłowiańskiego o pożyczkę kolejową w wysokości 600 miljonów lirów. Pożyczka ma służyć na rozbudowę kolei jugosłowiańskich w obrębie dyrekcji kolejowej w Salonikach.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 22 kwietnia 1924.

Akcyjny Hipoteczny	1825—1850—1800—1840—1830
Przemysłowy	1340—1330—1335—1340
Ziemski Kredytowy	525—575—500—475
Browary Lwowskie	18800—18900—19000—18800
Chodorów	16000—16250—16500—15900
Chybie	dr. 22000
Cmielów, fabryka porcelany	2550—2475—2550
Gafota	1075
Cegielski	1800—1750
Lokomotywy	1400—1375
Nitrat	800
Niemojowski, fabr. papieru	1900
Oikos, zakł. przem. drzew.	12250—12500—12200
Parowozy S. A. bud. masz.	1150—1125
Polska Nafta	1700—1750—1600—1775
Rakszawa, fabryka sukna	8750
Siersza elektr.	1600
Tesp, tow. ekspl. soli	17750—17900—17850
Zieleniewski	34000—33500

akcje nieoficjalne

Azot	1100
B. Ziemian	100—160
Elektr. na Sanie	700
Gazy Zachodnie	16500—16750—17000
Gazy Wschodnie	69000—68500
Jaworzno	(100)70000-75000(25)77000—78000—76000—76500
Jaworzno drobne	87000
Gazolina	4000—4100—4125
Gazociągi	650—625(590)
Len w Krośnie	3900—3700 bez przedpł.
Lesienice	6500
Machlejd	4400
Olkusz	1150
Rollindustria	1500
Węglówki	85, ex 75—74

Giełda poznańska

Poznań, 22 kwietnia. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Kwilecki		Iskra	375
B. Przem.	775	Lubań	
B. z. sp. zar.		Roman May	7500—8000
P. Bank Ziem.	320	Marynin	
P. Bank Handl.	800	Młynotwórnia	
Arkona	380—400	Młyn Ziemiański	
Barcikowski		Płótno	150
Brow. Krotosz.	670	Pap. Bydgoszcz	150
Cegielski	200 195—200	Piechcin	
Centrala Rol.	95	Poz. Sp. Drzew.	430—420
Centrala Skór		Tkanina	
C. Hartwig	160	Unja	2100
Hartwig Kantor.		Wojciechów	
Hurt. Droger.		Wyt. Chemiczna	85—80
Hurtownia Zw.	30	Wyroby ceramiczne	
Herzfeld Victorius	1200-1250	Zj. Brow. Grodz.	

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 22 kwietnia. W tysiącach marek. Mrażnica 65—71, Tepege 53—58, Zieleniewski 251, Apollo 625, Karpaty 260, Fanto 1850, Galicja 2295, Schodnica 428, Nafta 300, Kolej Lwów—Czerniowce 215, Bank Małopolski 12,1, Rakszawa 65, Silezia 355, Portl. Cement 750, Goleszów 1105, Iriag 1175.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 23 kwietnia 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	22/IV.
P. T. H.	1400—1450	1400—1450
„Impex"	95	95
„Pharma" (B. Jawornicki)	2700 - 2800	2700—2800
Bracia Rolniccy		
„Polski Glob"	630	650—725
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	450—490	475—485
Zieleniewski	35000—34000	33800—34100
Warsz. Parowozy	1300—1350	1350—1375
Cegielski, Poznań	1950—1975	1950—2050
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia"	2125—2300	2125—2200
„Pocisk"		1350—1375
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	56500—57000	56000—56750
Siersza	16000—16200	15200—15500
Tepege	7700—7850	7450—7600
Polska Nafta	1650 - 1675	1625—1680
Oikos		
„Pokucie" Naft. S.A.	1850	1600—1700
Pezet	800	
Strug	4900—5000	4400 - 4600
Syndykat Kosz.. Kraków	750	
Tłuszcze Trzebinia	16300—17000	14500—15000
„Krakus"	3125—3200	2900—2950
Porcelana Cmielów	2700	2600—2630

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	22/IV.
Fabr. cukr. w Chodorowie	16350—16500	16000—16350
Elekt. Siersza	1125—1175	1100
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski	1950—2150	
Fabr. kap. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy	1450—1420	1435—1480
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	2000—2200	2000—2200
Ziemski Bank Kredyt.	500	500—550
Powszechny Bank Kredyt.		
Akc. Bank Związkowy		
Bank Komercjalny		
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.	20150—20500	20250
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		
A. Piasecki	3275 - 3300	3000—3050
„Agrochemja"		
„Teropol"		
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		
Garbarnia	19000—22000	19000—18250
Chybie	24500	24500—25000
Orthwein i Karasiński		
Azot	1575	1475—1500
„Tebate"		
Kucharski		

Kraków, 23 marca. Na dzisiejszem zebraniu ujawniała się w efektach tendencja silniejsza. Ożywienie nastroju ujawniło się wskutek poprawy kursów w Warszawie i wskutek polepszenia sytuacji na giełdzie wiedeńskiej. To też poprawę kursu osiągnęły papiery arbitrażowe z Zieleniewskim na czele, za którego płacono 35 miljonów. Obroty ożywione w akcjach bankowych szczególnie Bankiem Przemysłowym i Ziemskim kredytowym. Wydatną zwyżkę osiągnął Krakus i Strug.

Na giełdzie pieniężnej sytuacja bez zmiany przy tendencji zwyżkowej.

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Gazy wschodnie 70 towar, Gazy zachodnie 18750—19250, Nobel 5400, Len 4400, Węglówki 60 płacą, Lokomotywy 1400, Nafta Krosno 1400 płacą, Gazolina 4300 płacą.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 9,350.

Dewizy: Nowy Jork 9,325—9,340, Zurych 1660, Wiedeń 133—133 i pół, Praga 278.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23 kwietnia. (Cyfry w tysiącach).

Bank Dysk. Warszawski 26.500
Bank Handlowy 29—28.250—28.500
Bank dla Han. i Przem. 4.000—3.900
Bank Kredytowy 1.950
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 8.000
Bank Pol. przem. we Lwowie 1.450—1.500
Bank Zachodni 7.500
Bank Ziemski Kred. 4.200—4.500
Bank Zw. Sp. Zar. 20—22.000
Kijewski i Scholtze 1.250
Chodorów 16.500—16.750
Czersk 2.200—2.100
Michałów 2.275—2 350
Warsz. Tow. F. Cukru 14.500—13 700 —14 000
Warsz. T. Kop. Węgla I. 18.500—II. 18.750 —III. IV. 18.500
H. Cegielski 1.900—1.925
Lilpop, Rau i Ska 2.275—2.325
Modrzejewskie zakł. 31.500 III. 33.000
Norblin, Br. Buch i W. 2.100—2.650
Ostrowieckie zakł. 35.500—34.000
Orthwein i Karasiński 1.850—1.900
Rohn, Zieliński i Ska 1.375—1.300
Fitzner II. 24—IV. 27.000
Starachowice 16.850—16.500
Ursus 4 600—4 550
Parowóz 1.350—1.235
L. Zieleniewski 34 000
Żyrardów 1,450—1.415 000
Ł. J. Borkowski 4.950—4 750
War. Tow. Transp. i Żegl. 650
Spiess i Syn 3.300—3.100
Elektryczność 6 000
Haberbusch i Schiele 25,500—24.000
Spirytus II. 6.675 III. 6 800
Bracia Nobel 4 950—5.100
Lenartowicz i Br. Rylscy 575—500
Siła i Swiatło 1.850—1 875
Przemysł Naftowy 2.900—2.800
Tendencja słaba.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 23 kwietnia (cyfry w tysiącach).

N. York —.—, Londyn 41.250—40.925, Paryż 650 643, Wiedeń 132.10-130, Praga 277¼-270, Włochy 422—419¾, Belgja 557½—539.300, Szwajcarja 1,665-1.652, Holandja 3500—3475 Frank złoty 1800, bony złote 1370—1400, miljonówka 925—935, pożyczka złota 14000—14100, pożyczka dolarowa 5.250—5.300

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 23 go kwietnia, 1924 r. — otwarcie giełdy. — Marka polska .—.—. New - Jork 5.65½ Londyn 24.84½. Paryż 38 14. Wiedeń —. Praga 16·70. Włochy 25.60. Belgja 32.75. Budapeszt —·—. Helsingfors 14¼. Sofja 412½. Holan 210.50 Christjanja 78·75 Kopenhaga 94.75. Stokholm 148·50. Hiszpanja 79¾. Bukareszt —·—. Berlin 128.50. Belgrad 705.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

NIEPRZYJMOWANIE PACZEK W GŁÓWNYM URZĘDZIE POCZTOWYM wskutek trudności w magazynowaniu paczek wstrzymane zostało od **czwartku 24 bm.** przyjmowanie paczek w głównym urzędzie pocztowym przy ul. Wielopole. Natomiast otwiera się drugie okienko dla pakunków w **urzędzie pocztowym Kraków II (dworzec).**

KONIECZNOŚĆ PODNIESIENIA CEN PIECZYWA. Jak się dowiadujemy, z powodu podwyższenia towarowej taryfy kolejowej cena mąki sprowadzanej przez miejskie zakłady aprowizacyjne z Guzohanu wynosi loco Kraków 470 tys. za 1 kg. Wobec tego, że Guzohan dostarcza miastu drożej mąki niż prywatnym odbiorcom — prezydjum miasta bedzie musiało w najbliższym czasie podwyższyć ceny chleba.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

ZEZWOLENIA NA NOWE EMISJE.

Towarzystwo Akcyjne Fabryk Cukru i Rafinerji „Łubna i Szreniawa" w Kazimierzy Wielkiej. Zezwolenie na powiększenie kapitału zakł. o mkp. 190,800.000, czyli do mkp. 450 miljonów drogą nowej emisji 190.800 sztuk akcji po mkp. 1000. Na 2 stare 1 nowa akcja po 2 złote i na 6 starych 1 nowa po 6 złotych.

WALNE ZEBRANIA.

24 kwietnia: Ostatni termin złożenia akcji w kasie Spółki **„Znicz" Fabryki Zapałek w Krakowie,** Żabłocie, celem wzięcia udziału w Walnem zebraniu. 10 akcyj — 1 głos.

„Polski Glob" w Krakowie. Zwyczajne Walne Zebranie odbędzie się **10 maja** o godz. 4-tej w sali posiedzeń ul. Andrzeja Potockiego 3, IV. p. z porządkiem dziennym: bilans i podział czystego zysku na 1923 r. wybory i zmiany statutu. Termin złożenia akcyj w kasie Spółki 2 maja.

Ostatnie telegramy

z 23 kwietnia 1924

Poincare określa żądania reparacyjne Francji

Londyn, (tel. wł.). Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegr." donosi w związku z oficjalnem przesłaniem sprawozdania rzeczoznawców, że francuski prezydent ministrów przesłał notę do rządów sprzymierzonych z podaniem swego stanowiska w kilku ważnych kwestjach. M. i. Poincare żąda, by wysokość odszkodowań ustalono na 26 miljardów franków zł. Korespondent jest zdania, że należy liczyć się z możliwością zastoju w rokowaniach.

Nowe stadjum kwestji reparacyjnej

Berlin. (tel. wł.). Rząd Rzeszy przyjął ostatnią notę rządu francuskiego, dotyczącą stanowiska Francji wobec propozycji rzeczoznawców i przywiązuje szczególną wagę do oświadczenia, zawartego w nocie, że rząd francuski przyjął en bloc ostateczny plan ekspertów. Ponadto nota francuska pierwszy raz wysuwa możliwość przedyskutowania kwestji zaniechania systemu sankcji francusko-belgijskich w obszarze Ruhry. W kołach oficjalnych przeważa opinja, że przyjęcie projektu rzeczoznawców przez wszystkie państwa ententy oznacza wybitne złagodzenie ogólno-europejskiego naprężenia.

Możliwość zerwania konferencji angielsko-rosyjskiej

Moskwa, (tel. wł.). Radio-stacja moskiewska rozesłała komunikat stwierdzający, że odbył się w Rosji szereg kongresów robotników wszystkich gałęzi przemysłu, na których domagano się od rządu, aby odrzucił kategorycznie wszystkie żądania bankierów angielskich wysunięte w związku z odbywającą się w Londynie konferencją angielsko-sowiecką. Komunikat radio-stacji moskiewskiej stwierdza, że w moskiewskich kołach przemysłowych uważają memorandum bankierów angielskich za akt polityczny, na podstawie którego niemożliwe byłoby zbadanie kwestji praktycznego zbliżenia ekonomicznego między Anglją a Rosją.

Zwalczanie handlu kobietami i dziećmi

Genewa, Dnia 11 bm. ukończyła swe prace doradcze Komisja dla zwalczania handlu kobietami i dziećmi. Senator Posner, delegat Polski wielokrotnie zabierał głos w sprawie niedokładnej statystyki, dostarczanej przez organy państwowe, jak np. przez Australję, kanton genewski etc. Sprawa reglementacji prostytucji i znoszenia domów publicznych i w tym roku była przedmiotem dyskusji. Delegat polski miał tutaj sposobność nakreślenia obrazu postępu, który się dokonał nietylko w instytucjach lecz i w duszach ludzkich

Kobieta-minister w gabinecie duńskim

Berlin. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą z Kopenhagi : W nowym gabinecie socjalistycznym Stauninga zasiada też jedna kobieta Nina Bang, jako minister oświaty. Nowy minister wojny poseł Rassmusen jest z zawodu zecerem.

Wojownicza mowa Trockiego

Berlin. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze przynoszą pełny tekst przemówienia Trockiego w Tyflisie. W zakończeniu tego przemówienia powiedział Trocki: W roku 1915 pierwszy sowiet zobowiązał się uroczyście, że nie zapłaci długów carskich. Tego zobowiązania dotrzymamy. Co się tyczy możności nowej wojny Rosja nie zadowoli się frazesami humanitarnego sposobu prowadzenia wojny. Nie chodzi o to, aby prowadzić humanitarnie wojnę, lecz aby zniszczyć ustrój kapitalistyczny.

Stany Zjednoczone Europy?

Londyn. (Tel. wł.) Uchwała niezależnej partji Pracy w Nowym Jorku wyraża życzenie, aby **utworzony został związek wszystkich narodów** na tych samych zasadach co Stany Zjednoczone.

Aresztowanie faszystów

Piza (Tel. wł.) Na skutek wczorajszych zajść, które wynikły nazajutrz po wyborach aresztowano tu kilku znanych faszystów.

Z ruchu wydawniczego

„PRZEGLĄD POLITYCZNY". Warunki politycznego życia Polski w okresie przed odzyskaniem przez nią niepodległości stanęły na przeszkodzie szerokiemu rozwojowi i utrwaleniu w społeczeństwie polskiem zrozumienia współczesnych zagadnień politycznych i ekonomicznych, odgrywających rolę na terenie międzynarodowym i w życiu wewnętrznem poszczególnych państw. Zagadnienia te dla społeczeństwa, żyjącego w niewoli, były odsunięte na plan dalszy. Jednakże z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości stały się one zagadnieniami żywotnemi i bezpośrednio dotyczącemi jej interesów.

Znajomość i zrozumienie tych zagadnień, trafna ich ocena, umiejętność orjentowania się i wyciągania właściwych wniosków, stały się obecnie dla społeczeństwa polskiego koniecznością państwową. Jeżeli wziąć pod uwagę jak wielkie mamy jeszcze w tym kierunku braki, to uznać należy, że poważne, metodyczne i objektywne orjentowanie społeczeństwa w tych właśnie zagadnieniach posiada z punktu widzenia państwowego pierwszorzędne znaczenie.

Zadania tego podjęło się wydawnictwo „Przeglądu Politycznego", założonego w Warszawie, którego drugi zeszyt opuścił właśnie prasę. Postawiło sobie ono jako cel — źródłowe i wyczerpujące informowanie społeczeństwa o żywotnych zagadnieniach politycznych i ekonomicznych, zarówno w odniesieniu do stosunków międzynarodowych, jak i do życia wewnętrznego poszczególnych państw.

Jak widać z dwóch wydanych dotychczas zeszytów, zadanie to zostaje przez redakcję pozytywnie wypełniane. Artykuły w dziale politycznym pp.: prof. Romana Dyboskiego, prof. Marcelego Handelsmana, prof. Stanisława Kutrzeby, Juljusza Łukasiewicza, prof. C. K. Webstera, oraz w dziale ekonomicznym pp.: Wacława Fabierkiewicza i Zenona Pietkiewicza w połączeniu z bogatą i źródłowo opracowaną kroniką — wskazują, że „Przegląd Polityczny" osiągnął zakreślony przez redakcję cel i zajął odrazu bardzo poważne miejsce w naszem piśmiennictwie politycznem.

Drugi zeszyt pisma, poświęcony głównie sprawom angielskim, nabiera specjalnie wartościowego znaczenia, dzięki oświetleniu zagadnień polityki Wielkiej Brytanji zarówno ze stanowiska polskiego (prof. Handelsman, prof. Dyboski), jak i ze stanowiska angielskiego (prof. Uniwersytetu Walijskiego C. K. Webster).

Cennym dodatkiem do „Przeglądu Politycznego" są dodawane co pewien czas załączniki, podające teksty traktatów, umów i konwencyj międzynarodowych. Brak publikacji tych dokumentów dawał się dotychczas bardzo odczuwać w naszem życiu politycznem. Załączniki do „Przeglądu Politycznego", drukowane jako poszczególne arkusze książki, mają utworzyć w przyszłości zbiór dokumentów, niezbędnych dla każdego interesującego się zagadnieniami politycznemi.

Przez unikanie wszelkiej polemiki i stronniczości, oraz swój charakter objektywnej i poważnej informacji, „Przegląd Polityczny" staje się bogatem źródłem informacyjnem, umożliwiającem korzystanie z niego wszystkim odcieniom myśli politycznej w Polsce i zasługującem z tego względu na jaknajżywsze poparcie ze strony społeczeństwa.

WYDAWNICTWA ARTYSTYCZNE. Znana Firma nakładowa Salon Malarzy Polskich Henryk Frist Sp. z ogr. odp. w Krakowie wydała z okazji 75-letniej rocznicy śmierci Juljusza Słowackiego wspaniały obraz według oryginału Piotra Stachiewicza „Smutno mi Boże" przepiękna kompozycja z podobizną Wieszcza. Reprodukcja ta wykonana heliograwurą powinna zdobić każde polskie mieszkanie. Cykl pocztówek P. Stachiewicza „Pięć zmysłów" bardzo efektownie wydanych niczem nie różni się a nawet przewyższa wydawnictwa zagraniczne. Jako dalszy ciąg Wydawnictwa galerji malarstwa polskiego ukazały się reprodukcje barwne i heliotypowe T. Axentowicza, P. Stachiewicza i innych malarzy, a należy się uznanie wyż wspomnianej firmie, iż zaznajamia szeroki ogół ze sztuką polską. Wspomnieć należy, że wszelkie reprodukcje tegoż wydawnictwa są wykonane w Zakładach Reprodukcyjnych „Akropol" w Krakowie, które stoją w zupełności na wyżynie swego zadania wykonując wszelkie działy reprodukcji prowadzone fachowo, a zarówno firma wydawnicza Salon Malarzy Polskich jak i Zakłady Reprodukcyjne „Akropol" pozostają pod kierownictwem braci Drów Fristów.

Tryb życia Kanta

W jednej z licznych biografij, jakie się ukazały z okazji jubileuszu królewieckiego myśliciela, podano też tryb jego życia, który, jak wiadomo, był tak regularny, że sąsiedzi filozofa, widząc go wychodzącego z domu, podług tego regulowali zegary. Zimą i latem Kant wstawał punktualnie o godzinie 5 rano. Kwadrans przed piątą budził go stary służący i nie odchodził, dopóki pan jego nie wstał. Niekiedy był Kant tak zmęczony, że prosił służącego, by mu przez chwilę jeszcze pozwolił wypoczywać, na co się ten nie zgadzał, otrzymawszy stanowczy rozkaz od filozofa, by mu absolutnie pod tym względem nie folgował. Sen siedmiogodzinny, od 10 wieczór do 5 rano, Kant uważał za podstawę zdrowia. Tej reguły przestrzegał z największą ścisłością, dopóki osłabienie starcze nie zmusiło go jednak do dłuższego wypoczynku.

W szlafroku i szlafmycy, na którą nakładał jeszcze trójkątny mały kapelusz, przechodził następnie do gabinetu, gdzie spożywał śniadanie: dwie filiżanki herbaty i fajka. Herbatę pijał możliwie lekką, a jakkolwiek ogromnie lubił kawę, to prawie zupełnie się jej wyrzekał, uważając napój ten za szkodliwy.

Do godziny 7 pracował i obmyślał wykład, poczem przechodził do sypialni, wdziewał surdut i szedł na uniwersytet do sali wykładowej.

Wykład trwał dwie godziny. O dziewiątej filozof znów przebierał się w szlafrok, szlafmycę i pantofle i bez przerwy pracował do trzech kwadransy na pierwszą. Wtedy ubierał się do obiadu, na którym zwykle bywali u niego goście. Gabinet pracy służył równocześnie za jadalnię, a przyjmując liczniejsze towarzystwo, Kant pozostawał czasem przy stole do godziny szóstej. Następnie, o ile pogoda sprzyjała, przechadzał się przez godzinę i dłużej. Po obiedzie wystrzegał się usiąść na fotelu, aby nie zasnąć. Przechadzał się zwykle na t. zw. drodze filozofów i tam usiadał na ławce, pogrążony w myślach. W późniejszych latach natrętni znajomi lub żebracy przeszkadzali mu czasem w samotnych rozmyślaniach, dlatego wybierał inną drogę, by nie być na to narażonym. Rzadko tylko wychodził poza obręb miasta, a w późniejszych latach ograniczał się do przechadzki w bliskim ogrodzie królewskim. Przy niezbyt pięknej pogodzie, wcale nie wychodził z domu.

W lecie chodził bardzo powoli, by się nie pocić, gdyż poty uważał za niebezpieczne dla swego wątłego organizmu. Najchętniej przechadzał się sam i było mu nieprzyjemnie, gdy przyłączył się doń ktoś z przyjaciół. Resztę dnia poświęcał lekturze, a o tej porze chętnie też przyjmował gości. Punktualnie o godzinie dziesiątej udawał się na spoczynek. W ten sposób spędzał dzień po dniu, a nawet w dnie, kiedy składał wizyty, nie odstępował ani na jotę od ustalonego trybu życia.





Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310)